Nr 203 | We Lwowie, Wtorek dnia 5. Września 1882. | Rok XV.

WYCHODZI CODZIENNIE.

Przedpłata wynosi we Lwowie rocznie 18 zł. — półrocznie 9 zł. — kwartalnie 4 zł. 50 ct. — miesięcznie [illegible] ... kosztuje ... [illegible] redakcja nie zwraca.

DZIENNIK POLSKI

Przedpłatę i ogłoszenia przyjmują we Lwowie:

Biuro Administracji „Dziennika Polskiego" przy ulicy Sykstuskiej l. 2, w domu p. Bernsteina; we Wiedniu, Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei Szwajcarji i Wrocławiu pp. Haasenstein et Vogler; we Wiedniu A. Oppelik R. Mosse, Rotter i Spł.; w Warszawie Reichman et Frendler Biuro anonsów, w Paryżu pułkownik Raczkowski Faubourg Poissonière 22. — Ogłoszenia przyjmuje Agencja p. Adama Chocowskiego Rue Ciement 4 Paris.

Ogłoszenia przyjmuje się za opłatą 6 centów od miejsca objętości jednego wiersza drobnym drukiem (petit.)

Listy z pieniądzmi mają być przesyłane franco do Administracji „Dziennika Polskiego". — Listy reklamacyjne nieopieczętowane nie podlegają opłacie.

Reklamy w rubryce „Nadesłane" 20 ct. od wiersza.

Lwów 4. września.

Sejm nasz rozpoczyna dziś ostatnią sesję w bieżącej (czwartej od roku 1861) kadencji swojej.

Program jej nakreślony jest porządkiem dziennym i przedłożeniami Wydziału krajowego, tudzież zapowiedzianemi wnioskami rządowemi.

W poczcie pierwszych, oprócz rzeczy administracyjnych i budżetowych, pierwsze miejsce zajmuje **reforma ustaw szkolnych**, przygotowana ankietą.

W rzędzie drugich staje na czele uregulowanie stosunków prawnych **funduszu indemnizacyjnego**.

Wprowadzenie w życie **banku krajowego** przez wybór rady nadzorczej, będzie również ważnem zadaniem sesji dziś rozpoczętej.

Dzienniki krakowskie obszernie rozpisały się o programie tej sesji, snując zdaniem naszem cokolwiek wygórowane jej aspekta.

Sejm w teraźniejszym swym składzie zupełnego prawie rozbicia na atomy, i skazany na kompromisowe, a więc przypadkowe większości, nie bardzo jest zdolny do **pomyślnego** załatwienia ważniejszych kwestyj.

W szczególności reforma szkół wznieca u nas żywe obawy, aby nie została porwaną konserwatywnemi prądami, górującemi w reprezentacji krajowej, i dlatego wyznamy szczerze, iż wolelibyśmy, aby w interesie istotnego i prawdziwego postępu, sejm teraźniejszy, skoro jej dotąd jeszcze nie załatwił, pozostawił rzecz całą raczej w remanencie swojemu następcy, który się przy przyszłych wyborach może złożyć przychylniej dla zaspokojenia prawdziwych potrzeb całego społeczeństwa. Według naszego zapatrywania i krótkość sesji nie nadaje się do obrad nad tak ważnym przedmiotem. Bardzo łatwo mogłyby zapaść uchwały, któreby przyszła kadencja musiała naprawiać i tym sposobem sprawa reformy stałaby się chroniczną.

Niemniejsze obawy wznieca ukonstytuowanie Banku krajowego. Lecz niepodobna odraczać sprawy i dlatego musimy tylko poprzestać na uwadze, iż przy wyborze rady nadzorczej, od której następnie zawisłą będzie nominacja dyrektorów, sejm znajdzie zapewne większość, która nie pójdzie za podszeptami nepotyzmu i odrzuci wszelkie pomysły, któreby aktowi temu nadawały piętno familijności. Instytucja tego rodzaju, jak bank, wymaga przedewszyskiem sił fachowych i tylko **zdolność fachowa** powinna rozstrzygać o wyborze stosownych osób.

Główną wagę sesji kładziemy na załatwienie sprawy funduszów indemnizacyjnych. Kilkakrotnie już wyłuszczaliśmy, że zachodzi pod tym względem periculum in mora, bo skoro ostateczna uchwała należy do Rady państwa, a niestałe stosunki w Wiedniu grożą ciągle zmiennością, przeto należy korzystać z chwilowo pomyślnych ukształtowań w Wiedniu, aby utrzymywaną tę od lat 15 w zawieszeniu sprawę przywieść do końca.

Będziemy zadowoleni, jeźli to się stanie.

Koło sejmowe przystąpi w końcu obyczajem swoim do wyboru komitetu centralnego dla przeprowadzenia przyszłych wyborów.

Niektórzy mniemają, że już podczas tej sesji powinien się wyłonić program polityczny dla sformułowania przyszłej większości. Z powodu obecnego rozbicia na frakcje, po większej części bezprogramowe, nie spodziewamy się, aby sformułowanie takiego programu przyszło łatwo do skutku, ale mamy nadzieję, że przynajmniej klub tak zwany postępowy zdoła ułożyć coś dodatniego i wyraźnego, coby posłużyć mogło za sztandar dla przyszłych wyborów, **stawiając równorzędnie rozwój oświaty i dobrobytu**, jako interes narodu, od którego przeprowadzenia zawisła nasza przyszłość.

Wystawa rolniczo-przemysłowa w Przemyślu.

[illegible]

[illegible] zarządu „Spójni" zabrał głos pierwszy dr. Gustaw **Roszkowski**, i przytaczając liczne przykłady z krajów postronnych, które **szkołami fachowemi i stowarzyszeniami** rozwinęły swój przemysł do wysokiego stopnia doskonałości (Francja i Niemcy), przedłożył następnującą rezolucję:

Wiec przemysłowców uznaje:

I. Zajęcie się sprawami przemysłu krajowego za rzecz naglącą, niezbędną i wysokiej użyteczności; przejawiający się zaś dziś już ruch pod tym względem w kraju, uważa za objaw nader pocieszający.

II. Za środek do podniesienia krajowego przemysłu Zgromadzenie uważa:

a) Wytworzenie instytucji krajowej, kierującej w duchu potrzeb miejscowych wykształcenie klas przemysłowych w całym zakresie.

b) Zakładanie szkół fachowych, uzdolniających do pracy w różnych gałęziach przemysłu i handlu, tudzież różnych środków kształcących, jak bibliotek, muzeów, czytelni, wykładów popularnych itd.

c) Popieranie istniejących i zawiązywanie wszelkiego rodzaju nowych towarzystw przemysłowych, a nadto wytworzenie w różnych szkołach kraju kółek i komitetów zachęcających do zajęcia się sprawami przemysłu, tj. do zakładania fabryk, warsztatów, czytelń dla rzemieślników, fabrykantów itp.

Wiec upoważnia zarząd centralny „Spójni" do przeprowadzenia we właściwej drodze uchwał na wiecu powziętych.

Po przeprowadzonej dyskusji, w której p. **Hobgarski** (brązownik ze Lwowa) zalecił rękodzielnikom oszczędność, tudzież dzierżenie firm z ojca na syna, a **Łazarski** z Tarnowa, wytykał, że konsumenci ciągle jeszcze zaopatrują swe potrzeby u firm zagranicznych, chociaż mają w kraju wyroby dobre i tanie, uchwalono rezolucje powyższe z poprawką p. Zbyszewskiego: „**popieranie ruchu przemysłowego w kraju uznaje wiec za święty obowiązek całego obywatelstwa**," tudzież z dodatkiem p. Filipowicza (redaktora *Przemysłowca*): „**Wiec zaleca obywatelstwu, aby się ile możności zaopatrywało w wyroby krajowe.**"

Z kolei przedłożył p. **Merunowicz** rezolucję drugą:

„**Wiec przemysłowy** w Przemyślu oświadcza, że zasilenie rzemiosł i całego przemysłu krajowego w kapitał, stanowi jeden z najkonieczniejszych warunków ich rozwoju.

Za najwłaściwszy zaś środek do mnożenia w naszym kraju zasobnych w kapitał przedsiębiorstw przemysłowych uznaje się tworzenie spółek, czyli asocjację.

Tem bardziej zaś pożądaemn jest, ażeby rzemieślnicy, jakoteż inni przedsiębiorcy przemysłowi łączyli się teraz w spółki różnorodne, ponieważ tylko tym sposobem zdołają ułatwić sobie przystęp do tworzącego się **banku krajowego** i do innych zakładów finansowych, rozporządzających tanim kapitałem".

Na zarzut p. **Hobgarskiego**, że spółki rękodzielnicze są mrzonką, odpowiedzieli panowie **Niemczynowski** (ze Lwowa) i **Myszkowski** (z Jarosławia). Ten ostatni uwiadomił zgromadzenie, że zawiązana w marcu b. r. spółka handlu skór w Jarosławiu, zastawszy przemysł szewski pogrążony w długach, wyzwoliła dotąd już 20 szewców z rąk lichwy. Rezolucję uchwalono.

W końcu referował p. **Niemczynowski**, przedkładając rezolucję następującą:

„**Wiec przemysłowy w Przemyślu** wyraża wdzięczność W. Reprezentacji kraju w Radzie państwa w Wiedniu, iż w przedmiocie projektowanej reformy ustawy przemysłowej zajęła stanowisko przychylne dla interesu krajowego przemysłu rękodzielniczego.

Wiec wypowiada zarazem nadzieję, że Koło polskie, gdy ta sprawa wejdzie na porządek dzienny pełnej Izby, również będzie wpływała na jej załatwienie w duchu życzeń, wyrażonych w memorjale, który jej przedłożony został z mocy uchwał krajowego zjazdu delegatów korporacyj rękodzielniczych we Lwowie."

Po obszernych wyłuszczeniach referenta przyjęto rezolucję, a ponieważ przemysłowcy krakowscy przesyłają równocześnie **petycję do Sejmu względem ograniczenia pracy rękodzielniczej w domach karnych**, która, jakto świadczy wystawa przemyska, bardzo przykrą robi konkurencję rzemieślnikom, wiec uchwalono także przystąpienie do tej petycji, która opiewa:

Wysoki Sejmie! Pisma publiczne doniosły, a doniesienie to pozostało bez urzędowego zaprzeczenia, że wysoki rząd poczynił kroki przygotowawcze, ażeby wszelkie dostawy tak dla c. k armji, jak i na potrzeby innych c. k. władz, urzędów i zakładów zaopatrywać, nie jak dotychczas, przez publiczną konkurencję, ale za pomocą roboty zakładów karnych.

Wiadomość ta obudziła wielkie zaniepokojenie w kołach rzemieślników i przemysłowców, jako nowy zamach na wątły i zaledwie największym wysiłkiem utrzymujący się organizm przemysłu krajowego. Postanowienie takie bowiem odjęłoby przemysłowi jedno z ostatnich wielkich źródeł odbytu, uszczupliłoby w wysokim stopniu obrót bardzo znacznej ilości pracowni rzemieślniczych tak, że wiele z nich straciłoby rację bytu, a temsamem znowu znaczna liczba robotników pozostałaby bez chleba.

Jedynym powodem, jaki na usprawiedliwienie tego projektu przytoczono, jest oszczędność. Jakoż zaprzeczyć się nie da, że rząd mógłby niejeden artykuł za pomocą więźniów taniej nabyć, aniżeli w drodze wolnej konkurencji. Wszakże ta oszczędność przy bliższem rozpatrzeniu okaże się pozorną, bo pomijając już kwestję jakości dostarczonej roboty, sądzimy że co rząd z jednej strony zyska na niższej cenie, to z drugiej straci, po pierwsze na tem, iż więzienia nie płacą podatku zarobkowego, powtóre straci on na znacznem zmniejszeniu ilości opodatkowanych wolnych pracowni, po trzecie wreszcie straci przez zwiększenie proletarjatu, który i moralnie i ekonomicznie jest dla państwa szkodliwym.

Ale gdyby nawet te uwagi — o czem wątpimy — dały się w jakikolwiek sposób uchylić, to sądzimy, że w tej sprawie kwestja oszczędności gra drugorzędną rolę, a na pierwszy plan wysuwa się kwestja ekonomiczno-społeczna; rządu i i państwa obowiązkiem jest, popierać ekonomiczny rozwój społeczeństwa, popierać rolnictwo i przemysł, a już zgoła nie czynić nic takiego, coby im mogło przynieść uszczerbek.

Wszak z tego rolnictwa i przemysłu czerpie państwo swoje siły żywotne, od nich bierze środki utrzymania całego mechanizmu rządowego i wszelkich państwowych zakładów, z nich - w podatku krwi czerpie swą siłę obronną. Nie pomne na to stwarza państwo w produkcyjnej pracy zakładów karnych taką dla wolnej pracy konkurencję którą ona żadną miarą wytrzymać nie może. Zakład karny nie płaci od swej pracowni podatków i licznych dodatków do podatków — a więzień, który ma bezpłatnie pomieszkanie, opał, oświetlenie, wikt, odzież, obuwie i bieliznę — słowem ma całe utrzymanie, może robić za cenę tak niską, przy której wolny robotnik musiałby z głodu zginąć.

Od dłuższego już czasu nasze zakłady karne zamieniły się w formalne pracownie rozmaitych wyrobów rękodzielniczych, robią one i na zamówienie i na sprzedaż, a w ten sposób w znacznej bardzo mierze uszczuplają odbyt wyrobów wolnej pracy. Jestto humanitaryzm najfałszywiej pojęty.

Dlatego, ażeby zbrodniarze po ukończeniu kary, mieli grosz zaoszczędzony — odbiera się sposobność zarobku setkom pracowni i tysiącom robotników, którzy pokutować muszą za to, że nie wykroczyli przeciw przykazaniom moralności i prawa, że nie kradli, nie rozbijali, nie oszukiwali. — Ażeby tamtym dopomódz, spycha się tych na stanowisko proletarjatu, bez zarobku, naraża się ich na nędzę materjalną, a za tem i na upadek moralny. Czyż to humanitaryzm? I czy jest moralnem urządzenie takie, że wolny a uczciwy robotnik, pozostający bez pracy, zazdrościć mu i losu zbrodniarzowi, który o zarobek się nie troszczy, bo mu go zakład dostarcza, i który prócz całego utrzymania, jeszcze z tego zarobku zaoszczędzenia czynić może?

Czy jest uczciwem, żeby zakład, nie płacący podatku i rozporządzający najtańszą a przymusową pracą, czynił konkurencję pracowniom ciężko opodatkowanym, które muszą uczciwie opłacać robotnika, jeżeli chcą mieć uczciwą robotę?

Z tych więc powodów i powołując się zresztą na zgodną opinię lwowskiej ankiety przemysłowej — podpisani rękodzielnicy i przemysłowcy miasta Krakowa oddają tę ważną sprawę krajowego przemysłu patrjotycznej opiece wysokiej reprezentacji i kraju, i proszą aby wysoki Sejm raczył uczynić co w jego mocy:

1) Aby roboty więźniów w zakładach karnych ograniczono tylko do własnych, wewnętrznych potrzeb zakładu, a nie prowadzono ich w sposób przedsiębiorczy z celem sprzedaży i dostawy na zewnątrz zakładu.

2) Aby c. k. rząd odstąpił od zamiaru zaopatrywania potrzeb wojska i innych rządowych władz i zakładów robotą więzienną, zamiast wolnej konkurencji.

Wiec zakończył się o godzinie ½6 wieczorem.

Nareszcie dodaję, że Wydział krajowy wydelegował na wystawę **profesorów dublańskich**, aby mu przedłożyli szczegółowe referaty o pojedynczych działach produkcji krajowej.

ZIEMIE POLSKIE.

Cieszyn 2. września. *Gwiazdka Cieszyńska* pisze: Prezydent krajowy margrabia **Bacquehem** podczas pobytu swego w Cieszynie w zeszłym tygodniu, przyjmował o godzinie ½7 wieczór reprezentantów tutejszych Towarzystw narodowych, a mianowicie: „Czytelni Ludowej", „Towarzystwa rolniczego dla księstwa cieszyńskiego," „Towarzystwa Pomocy Naukowej", „Dziedzictwa bł. Jana Sarkandra", „Ewangielickiego Towarzystwa oświaty ludowej," „Towarzystwa oszczędności i zaliczek". Pan prezydent przyjął ich bardzo uprzejmie i na przemówienia polskie odpowiadał także po polsku, przyczem wzbudził prawdziwy podziw i zachwycenie przedstawiających się, że w przeciągu tak krótkiego czasu swego urzędowania na Szląsku, nauczył się tak gramatykalnie języka polskiego, którego dotąd nie znał, przez co dał wzorowy przykład wielu urzędnikom. Pan prezydent wypytywał się o stosunki tych towarzystw, a mówcy oprócz wyjaśnień wyrazili także, jak dla rozwoju ludności polskiej Szląska potrzebnem jest równouprawnienie narodowe. W sobotę rano odjechał p. prezydent przez Skoczów i Strumień do Opawy.

Warszawa 2. września. Departament d spraw cywilnych w ministerstwie spraw wewnętrznych cyrkularzem nr. 26 z dnia 12. sierpnia ogłasza co następuje:

Na mocy dodatniej ustawy do § 539 zbioru praw i postanowień, znalezione przez kogokolwiekbądź numizmaty, bądź inne starożytności, powinne być bezzwłocznie oddawane miejscowej policji, która je przedstawia sądowi gubernialnemu i zgodnie z § 6. najwyżej zatwierdzonej ustawy komisji państwowej archeologicznej, komisja ta obowiązaną jest je zbadać. Pomimo to, według zbieranych wiadomości z ministerstwa, przepisy te bardzo rzadko są zachowywane i przedmioty, mające posłużyć znakomitemi odkryciami dla historji krajowej, giną lub ulegają zniszczeniu bez żadnego pożytku.

W skutek tego władze administracyjno-wykonawcze otrzymały rozkaz pilnowania, ażeby wszelkie przedmioty z zakresu starożytności były przedstawiane właściwej komisji archeologicznej, w celu należytego zbadania.

Z *Prawit. Wiest.* dowiadujemy się, iż w roku bieżącym powołanych być ma do służby wojskowej w Królestwie Polskiem: z gubernji warszawskiej 2890, kaliskiej 1864, kieleckiej 1485, lubelskiej 2236, łomżyńskiej 1530, piotrkowskiej 2189, płockiej 1514, radomskiej 1693, siedleckiej 1768, suwalskiej 1550, ogółem 18.725 ludzi.

Według danych urzędowych, w gubernji kowieńskiej jest obecnie 573 fabryk, produkujących rozmaitych wyrobów za rs. 3,319.838. W roku zeszłym ogólna ilość fabryk była mniejszą o 158, ale za to produkcja przewyższyła tegoroczną o 160.990 rubli.

W zarządzie miasta podjęto niedawno projekt opodatkowania tak koni utrzymywanych dla zarobku, jak dla własnej potrzeby i wygody. Projekt, uzyskawszy aprobatę zwierzchności miejscowej odesłany został do zatwierdzenia władzy wyższej. Podatek od koni rozdzielać się będzie na dwie kategorje. Do kategorji pierwszej zaliczone dorożkarzy, właścicieli omnibusów, wozów frachtowych, karet do najęcia. Od dwukonnych dorożek opłata wyniesie rocznie 12 rs., od jednokonnych faetoników i karetek—rs. 8, a od sanek —rs. 3; ta ostatnia opłata ściągana będzie tylko od tych, którzy innych wymienionych opłat nie wnoszą. Wysokość podatku od omnibusów zależeć będzie od ilości miejsc dla pasażerow: od czteroosobowych pobierać się będzie rs. 12 rocznie, ośmioosobowych—24 rs., dwunastoosobowych—36 rs. itd. Właściciele remiz wnosić mają po 5 rs. od każdego powozu. Od wózków chłopskich ściąganą będzie opłata po 1 rs. rocznie. Od koni utrzymywanych dla przyjemności lub też, dla potrzeb fabryk lub zakładów pobierać się będzie po 6 rs. rocznie od konia. Z podatku od koni spodziewany jest rocznie dochód około 30.000 rs.

Kijów 29. sierpnia. *Zaria* donosi, że b. szlachta czynszowa powiatu Taraszczańskiego, w gubernji Kijowskiej, w charakterze przedstawicieli mnogich tysięcy czynszowników, podała niedawno prośbę do rządu, ażeby jej dozwolono wysłać kilku delegatów, jako znawców, do komisji, wysadzonej ku uregulowaniu spraw czynszowników, a to z powodu, że jeśli jedna ze stron interesowanych, tj. reprezentanci właścicieli dóbr ziemskich zostali dopuszczeni do głosu, to słuszność wymaga, ażeby i druga strona również została wysłuchaną, bo inaczej czynszownicy mogą być skrzywdzeni. Łatwo zgadnąć, że czynszownicy w swej prośbie przedstawili w jak najczarniejszych kolorach postępowanie z nimi szlachty.

SPRAWY ZAGRANICZNE.

Petersburg 1. września. Nie ma prawie dnia, ażebyśmy nie znaleźli w dziennikach rosyjskich nowego doniesienia o nieszczęśliwych wypadkach na kolejach żelaznych; i tak w telegramach *Kur. Rusk.* wnet po niedawnej katastrofie na kolei moskiewsko-petersburskiej, która omal że nie była katastrofą, podobną do kukujewskiej, czytamy: „Petersburg 27. sierpnia. *Goniec urzęd.* donosi, że z powodu deszczów cała 60-wiorstowa przestrzeń, począwszy od wiorsty 84 do 143, została tak uszkodzoną, że zwykłe pociągi musiały być wstrzymane, aż do ukończenia gruntownej reparacji." — Do *Golosu* donoszą, że niedaleko stacji kolei odeskiej, Wygoda, zdarzyło się wykolejenie, szczęściem, że obeszło się tym razem bez straty ludzi. — Fakta podobne świadczą najlepiej, że przy budowie kolei w głębokiej Rosji, przedsiębiorcy wraz ze swymi inżynierami, przedewszystkiem pamiętali o swych niezgłębionych kieszeniach. — Niedawno dostawiony został morzem z Konstantynopola do Odesy jeromonach Filoteusz, który udał się był do Turcji w jakiejś niby to misji duchownej i tak nieobyczajnie sprawował się w stolicy padyszacha, że poseł Nielidow zmuszony był czem prędzej aresztować go i wysłać do ojczyzny, dla uniknienia ostatecznych skandalów. — W powiecie Parnawskim, w Inflantach, jak donosi dziennik *Sakala*, pewien baron niemiecki dzierżawcę swojego, który już od 9 lat dzierżawił folwark u niego, wypędził z dzierżawy za to, że 1) był członkiem estońskiego towarzystwa rolniczego, 2) że prenumerował pisma estońskie i 3) że dzieciom swym daje edukację wysoką, nieodpowiednią, zdaniem teutońskiego barona, dla dzieci dzierżawcy.

Zdaje się, że koronacja nie nastąpi tak prędko, bo *Kurjer Russkij* donosi, że z powodu onej nakazano odnowić jeszcze kilka pałaców i gmachów do dworu należących; odnowienie trwać może całe miesiące, tak, iż koronacja może dopiero w roku przyszłym będzie mogła się spełnić. — Takzwane „medyczne kursa żeńskie" zostały ostatecznie zniesione ukazem carskim, wbrew opinji i potrzebom publicznym. Zniesione zostały nibyto z powodu braku funduszów, ale istotnie za to, że zdaniem rozmaitych Katkowych, kursa owe były rozsadnikiem rewolucjonizmu. — Telegram *Dziennika* warszawskiego donosi, że niektóre ministerstwa poczęły już rugować swych dygnitarzy, którzy po wysłużeniu emerytury stali na służbowym etacie ministerstw dla tego tylko, ażeby brać podwójną gażę — i za służbę i za emeryturę — nie przynosząc najmniejszej korzyści krajowi. — Tenże dziennik donosi, że projekt reformy prasy przyjdzie na stół nie wcześniej, jak w końcu b. m. — Według zapewnień oficjalnych, ministrowie bułgarscy, Sobolew i bar. Kaulbars, obaj Rosjanie, przybyli do Rosji jedynie w celu zabrania swych rodzin do Sofji. — Stowarzyszenie mające na celu opiekę nad pracą i losem rodzin robotniczych, już się ukonstytuowało i wkrótce rozpocznie działalność; zarządy miejskie i ziemstwa stanowią główny kontyngens członków stowarzyszenia.

Ruskij Kurjer w numerze swym z dnia 30go przeszłego miesiąca znów staje w obronie Polaków, tym razem głównie przeciw Aksakowowi, który w *Rusi* swej dotąd nie przestał pleść niestworzone na Polaków rzeczy, z powodu lwowskiego procesu, zarzucając im wsteczników, klerykalizm, despotyzm, fanatyzm itd., słowem całą wiązankę cnót torkwemadowskich—a nadto solidaryzując w sprawie hnilickiej i procesie z rządem austrjackim, nietylko Polaków galicyjskich, ale także z nad Wisły i Wilji. Nie możemy powtarzać całego pięcioszpaltowego artykułu *Kurjera*, ale zadowolimy się pierwszym lepszym ustępem, naprzykład tym, w którym autor odpiera zarzut Aksakowa, jakoby Polacy w sprawie hnilickiej okazali się wielce nietolerantnymi i okrutnymi: „Co do tego punktu, powiada autor, kamień potępienia ciśnięty przez p. Aksakowa na katolicyzm polski, okazuje się, że upadł jak raz do ogrodu rossyjskiego. W kodeksie naszym karnym, zawierającym mnóstwo kar najrozmaitszych, nieraz wielce ciężkich, za odstępstwo od prawosławia lub podmawianie do przejścia z onego na inną chrześcijańską wiarę—znajduje się w księdze II w rozdziale II §. 181 orzekający: „że za odwrócenie prawosławnego do innej wiary, winny ulega karze utracenia praw stanu, a dalej zesłania na wygnanie na Sybir lub do rot aresztanckich na rok cały lub nawet na półtora roku. Wypada z tego, że galicyjskie **polskie** władze łacińskiego obrządku mogłyby się jeszcze dużo nauczyć od *Rossyjskich prawosławnych* jak należy karać należycie za przejście z jednej do drugiej religji" itd. W końcu autor poraz setny stwierdza, że Aksakow tak samo jak Katkow, bezustanku kłamią na Polaków głównie w celu podtrzymania nienawiści plemiennej pomiędzy obu narodami, co nie jest ani uczciwem, ani honorowem.

Dzienniki kijowskie ogłaszają okólnik ministra spraw wewnętrznych do gubernatorów południowo-zachodnich gubernij tej treści, że dla ułatwienia powrotu żydów rosyjskich z za granicy, dokąd się udali po ostatnich rozruchach, do miejsc dawnego zamieszkania, upoważnionym został konsul rosyjski w Brodach do wydawania tym żydom, którzy znaleźli się za granicą bez ustanowionych paszportów, kilkudniowych przepustek dla przejazdu granicy i powrotu do domów. Aby zaś konsul w pełnieniu tego obowiązku mniej spotykał trudności, uznano za pożyteczne wysłać [illegible] tym zwierzchnościom policyjnym i administracyjnym, w obrębie zarządu których—powracający do kraju ex emigranci mają się osiedlić.

Katkow w swych *Moskiewskich Wiedomostiach* zapewnia, że podróż hr. Wolkensteina z Petersburga do Wiednia spowodowaną została zmianą sytuacji w Konstantynopolu, stworzoną przez Nelidowa. Hrabia pojechał tędy do Wiednia w celu dania rządowi swojemu bliższych wyjaśnień co do owej zmiany sytuacji. Katkow w końcu dodaje, że wkrótce okaże się, o ile podróż hrabiego wpłynie na zmianę stosunków pomiędzy dworami wiedeńskim a petersburskim, i nareszcie, że według jego (Katkowa) informacyj hrabia nie traci nadziei, że wszystko pójdzie dobrze.

Goniec urzędowy donosi, iż gazeta *Birżewyja Wiedomosti* otrzymała pierwsze ostrzeżenie za artykuł o stosunkach prasy do rządu.

KRONIKA.

Lwów 4. września.

Wiadomości osobiste. *Słowo* donosi, że ks. kanonik Singalewicz, który towarzyszył ks. metropolicie w podróży do Rzymu, powrócił w piątek do Lwowa. Ks. Sembratowicz, przybędzie dopiero dzisiaj, gdyż zatrzymał się w Wiedniu jeszcze, gdzie miał we czwartek audjencję u cesarza. Pismo to donosi, że ksiądz metropolita wydał z powodu podróży swej do Rzymu kurendę w 2000 egzemplarzach, która rozesłaną będzie do duchowieństwa obydwu ruskich dyecezyj. *Słowo* dodaje, że ks. nuncjusz Vanutelli, spodziewany jest we Lwowie. — Drugim adjutantem cesarskim, która to godność wakowała od roku przeszłego, zostać ma jenerał major br. Popp; poprzednio był nim feldmarszałek porucznik Beck. — Wkrótce ma nastąpić nominacja dr. Mikulicza, profesorem chirurgii na uniwersytecie Jagiellońskim. — Dr. Wajgel, prezydent miasta Krakowa, powrócił w sobotę z Przemyśla do Krakowa, a namiestnik hr. Potocki, wczoraj wieczorem do Lwowa. — W nocy z dnia 1. na 2. września zmarł w Krakowie obywatel tamtejszy, Jan Nepomucen Hanicki. — Przez parę dni bawił w Warszawie Henryk Siemiradzki, w przejeździe z Moskwy. — Dnia 31. sierpnia zmarł w Racławicach pod Niskiem tamtejszy proboszcz ks. kanonik Antoni Bober, przeżywszy lat 91.

Dyrekcja kolei Arc. Albrechta zawiadamia nas, że skutkiem nadzwyczajnych powodzi linja tej kolei uszkodzoną została przeważnie między Stryjem a Morszynem, między Doliną a Krechowicami, tudzież między Kałuszem a Bednarowem, a mianowicie zostało zerwanych kilka dużych i mniejszych mostów i uszkodzonych znacznie wiele wysokich nasypów, tory zaś kolejowe są w kilku miejscach wymulone na dość znacznej przestrzeni.

Skutkiem tych znacznych uszkodzeń całkowite przywrócenie ruchu towarowego było obecnie jeszcze niemożliwem, nastąpi ono jednak już w krótkim czasie o czem dyrekcja kolei zawiadomi publiczność.

Dwa stypendja po 500 złr. z fundacji ś. p. ks Leona Sapiehy dla młodzieży, kształcącej się za granicą, udzielił ks. Adam Sapieha na rok 1882/3 ukończonym prawnikom: Zdzisławowi Podgórskiemu, słuchaczowi III. (ostatniego) roku w akademji górniczej w Leoben i Józefowi Trojanowi, który udaje się do szkoły rolniczej w Liebwerth w Czechach.

Wiadomości djecezjalne. Archidjecezja lwowska. Ks. biskup sufragan wyjechał dnia 1. bm. w towarzystwie ks. R. Stakiena na dalszą wizytę kan. dekanatu stanisławowskiego.

Instytucją kanoniczną otrzymali: Ks. Fr. Mroziński, administr. kapelanii w Skolem, na beneficjum w Żulinie i ks. M. Kuźniarski, administr. w Żulinie, na kapelanią w Skolem. — Ks. M. Topolnicki, z zakonu OO. Karmelitów, kooperator-ekspozyt w Tarnawicy polnej, uzyskawszy sekularyzacją, został przyjęty do djecezji. — O. Benedykt Pysz, z zakonu OO. Reformatów, uwolniony od obowiązków wikarjusza przy kościele parafialnym w Rawie ruskiej, a na jego miejsce kooperatorem mianowany O. Telesfor Sołtysik z tegoż zakonu. — Ks. St. Wisniowski, przeznaczony na wikarjusza przy kościele św. Marcina we Lwowie, otrzymał zarazem nominację na ekshortatora w klasach niższych II. gimnazjum. — Posadę II. wik. przy kościele św. Marji Magdaleny we Lwowie obejmuje ks. Wł. Wankowicz, dotychczasowy wik. przy kościele św. Marcina i kat. supl. przy sem. naucz. żeńsk.

Umarł dnia 30. sierpnia br. w Haliczu O. Stan. Grzegorz Parski, gwardjan tamtejszego konwentu OO. Franciszkanów. ur. 1823, ord. 1853 r.

Do rezydencji OO. Jezuitów we Lwowie przeznaczeni: O. J. Hołubowicz, z rezydencji przy kościele św. Barbary w Krakowie, O. P. Rubon z Tarnopola i O. A. Augustyn. O. K. Praszałowicz przeniesiony ze Lwowa do rezydencji przy kościele św. Barbary w Krakowie, O. I. Urbanek z Tarnopola do N. Sącza, O. J. Sygański także do N. Sącza i O. M. Sliwowski z N. Sącza do Łańcuta.

Djecezja przemyska. Ks. biskup Solecki, ukończywszy wizytację dekanatu przeworskiego, zwidził 2 parafie w dekanacie rzeszowskim: Słocinę i Tyczyn. Podczas wizyty dekanatu przeworskiego zwidził ks. biskup 14 parafij i wybierzmował w nich 18,500 ludzi.

Na uroczystość św. Bartłomieja udał się do miejsca swego rodzinnego w Drohobyczu ks. biskup-suffragan I. Łobos, gdzie przyjmowano go z całą uroczystością. W owacjach wzięła udział i ludność izraelicka miejscowa. Przy tej okazji dostojny ks. biskup wybierzmował kilkaset osób. W tych dniach wyjeżdża ks. biskup-suffragan na wizytację dekanatu liskiego.

Przeniesienie. Naczelny dyrektor poczt przeniósł asystenta pocztowego Karola Słońskiego [illegible]

[illegible]

Wydział bratniej pomocy słuchaczów wszechnicy lwowskiej uprasza nas o ogłoszenie, że z pomiędzy mniej zamożnych a utalentowanych członków Towarzystwa może wskazać rodzicom i opiekunom rutynowanych nauczycieli domowych do uczniów szkół gimnazjalnych i realnych. Interesowani zechcą się łaskawie zgłaszać między godz. 6 a 7 wieczorem w lokalu Towarz. (plac Chorążczyzna l. 3) do zastępcy prezesa, p. Józefa Orłowskiego.

Komitet, urządzający koncert, połączony z loterją fantową, na górze Zamkowej w dniu 10go września br na dochód przytuliska dla małoletnich, zwraca się do publiczności z prośbą o skromne datki lub fanty, które przesyłać można do handlu p. Teofila Łuckiego we Lwowie; komitet nadmienia przy tej sposobności, że przytulisko nie posiada żadnych stałych funduszów i tylko ofiarności publicznej istnienie swe dotąd zawdzięcza.

Na rzecz towarzystwa opieki weteranów z roku 1831 wpłynęły od 20. sierpnia do 2. września następujące składki:

Od dr. Trembickiego, połowa czystego dochodu z balu w Szczawnicy 66 złr., od p. N. Kościesza Żaby, z odczytu jego w Karlsbadzie 40 złr. (drugi datek), od pani pułkownikowej Błędowskiej przez *Gazetę Krakowską* 5 złr.

Od komitetu dla weteranów z r. 1831 otrzymujemy następujące pismo z prośbą o umieszczenie:

Upraszam Szanowne Redakcje dzienników krakowskich, by raczyły przedrukować każdego miesiąca podaną przez tutejsze dzienniki listę szlachetnych ofiarodawców dla weteranów z roku 1831, by wiadomość o tych datkach podaną była do wiadomości dalszych stron.

Lwów dnia 3. września 1882.

Walerjan Podlewski,
prezes komisji dla weteranów z r. 1831.

Z krakowskiego towarzystwa technicznego. Komitet zjazdu techników przesyła nam co następuje: Jeneralna dyrekcja kolei Karola Ludwika przyznawszy uczestnikom I. Zjazdu techników polskich w Krakowie zniżkę $33^{1}/_{3}$%, podaje w dalszym ciągu sposób uzyskania tej zniżki, a mianowicie:

Uczestnicy zjazdu kupujący cały bilet I. klasy od miejsca wyjazdu do Krakowa mają prawo jechać tam i wracać do miejsca, gdzie był bilet wzięty II. klasą; płacąc zaś pół biletu I klasy do Krakowa, mają prawo jechać tam i na powrót wagonem III. klasy, pociągami osobowemi lub mięszanemi.

Przy kupowaniu biletu ma być karta legitymacyjna okazaną do przestęplowania — bilet i karta legitymacyjna pozostają w posiadaniu właściciela, a przy powrocie w kasie osobowej w Krakowie razem okazane do powtórnego przestęplowania — w końcu kartę legitymacyjną oddać należy przy wysiadaniu, w miejscu, w którem bilet był wzięty.

Zniżka udzielona jest na przeciąg czasu od 5. do 12 września włącznie.

Wykaz inspekcji c. k. dyrekcji policji z dnia 3. września. Skradziono panu J. L. ze stajni l. 45 ul. Sykstuska 4 żółte koce w czarne paski, oblamowane czerwonem suknem, i prześcieradło białe ze znakiem L. łącznej wart. 42 złr. — Złożono w pol. znalezioną dużą chustkę czarną w zielone i czerwone paski po krawędziach i książeczkę udziału na imię: Władysław Tomaszewski.

W Krakowie odbyła się w ostatnich dniach rozprawa sądowa przeciwko Janowi Schmiedehausenowi, fotografowi i Adamowi Markiewiczowi, introligatorowi i nauczycielowi gimnastyki, oskarżonym o rozszerzanie pism zakazanych. Sąd uznał obydwu oskarżonych niewinnymi zarzutów, czynionych przez prokuratorję.

W Wiedniu utworzyło się konsorcjum, które zamierza po przeniesieniu się parlamentu do nowego gmachu, zakupić stary parlament i urządzić tam teatr.

W Tangierze pojawiła się cholera. Rząd hiszpański poczynił potrzebne środki ostrożności.

O groźnych wypadkach cholery azjatyckiej donoszą również z Aleksandrji: Na jednym z okrętów, przybyłych z Bombaju na wyspę arabską Ramaran, skonstatowano 4 wypadki cholery azjatyckiej. Międzynarodowa rada sanitarna w Aleksandrji postanowiła podać kwarantannie wszystko, co pochodzi z Bombaju.

Notatki artystyczne, literackie i naukowe.

Teatr letni. Dziś w poniedziałek dnia 4. września: „Ćwiartka papieru“, komedja w 3 aktach z francuskiego W. Sardou.

* Jutro we wtorek dnia 5. września: „Czarne Djabły“, komedja 4 aktach W. Sardou.

P. Bolesław Ładnowski, przybył już do Lwowa i wystąpi gościnnie po raz pierwszy na scenie naszej we środę dnia 6 b. m. w „Otellu“.

Dyrekcja teatru krakowskiego zaangażowała na miejsce pani Wolskiej, pannę Kwiatyńską, artystkę teatru poznańskiego.

Hołd pruski wystawiony jest już od dwóch dni w sali domu narodnego. Wczoraj zwidziło obraz około 2000 osób.

Rada miasta Lwowa.

W sobotę odbyło się o godzinie pół do ósmej wieczór posiedzenie Rady miejskiej, pod przewodnictwem wiceprezydenta miasta, p. Wacława Dąbrowskiego, w obecności 40 radnych.

Najpierw referował p. Heppe w sprawie tramwaju. Sekcja budownicza wnosi zgodnie z ankietą tramwajową, ażeby przynaglić Towarzystwo do przełożenia torów na ulicy Gródeckiej.

Ponieważ Towarzystwo pobiera od koszar Ferdynanda do dworca głównego taką samą należytość jak i od placu Gołuchowskiego, a według 18 punktu kontraktu ustanowienie taryfy należy do Rady miejskiej, więc referent wnosi, aby ze względu, że Towarzystwo, opierając się na decyzjach ministerstwa handlu i spraw wewnętrznych, zaprzecza Radzie ingerencji przy ułożeniu taryfy, dalej ze względu, że obecna taryfa jest prowizoryczną — udać się do namiestnictwa, a w danym razie do ministerstwa spraw wewnętrznych, w celu ustanowienia taryfy stałej. Obydwa wnioski uchwalono.

Załatwiając akt kolaudacji budowy kanału w ulicy Lwiej, uchwalono bez dyskusji po nad preliminowane koszta 5357 złr. dodatkowy kredyt w kwocie 342 złr. z funduszów gminy.

Również bez dyskusji uchwalono dodatkowy kredyt 386 złr. z rubryki funduszu św. Łazarza na pokrycie kosztów rekonstruowanego budynku w zakładzie kalek św. Łazarza po nad preliminowany wydatek 3.910 złr.

Samuelowi Stocknopfowi prolongowano dzierżawę dwóch pokoików w jatkach miejskich za cenę 540 złr., a wynajęto Towarzystwu spożywczemu realności pod l. 12. ul. Wałowa za cenę 800 złr. rocznie na trzy lata.

Z pomiędzy załatwionych licznych rekursów w sprawach budowniczych jeden wywołał dyskusję. Chodziło o to, że magistrat kazał p. Włoszyńskiemu, piekarzowi przy ul. Piekarskiej, którego komin nisko położony dał powód do użalania się okolicznych mieszkańców na duszący dym, nasadzić na ten komin trzymetrową rurę blaszaną. P. Włoszyński wniósł rekurs. Sekcja budownicza (ref. p. Gołąb), utrzymuje nakaz magistratu.

P. Jägermann utrzymuje, że we Lwowie byli ludni komenderujący, a nic im dym z piekarni p. Włoszyńskiego nie zawadzał. (Piekarnia ta położona jest obok jenerelnej komendy) — i dowodzi, że nasadzenie rury blaszanej mógł by zrujnować zakład przemysłowy.

Po przemówieniu p. Dülla w tym duchu, że rura blaszana nic nie pomoże i po wyjaśnieniu ze strony radcy magistratu, że odrzucenie rekursu opiera się na ustawie przemysłowej, uchwalono nieuwzględnić rekursu p. Włoszyńskiego, i zmusić do nasadzenia rury.

Dla pogorzelców Hołoska uchwalono wyasygnować oprócz dawniej danego wsparcia 100 zł jeszcze 200 zł., a to w zamian za obiecane im na odbudowanie się drzewo budowlane, którego nie ma obecnie w zapasie w lasach miejskich.

Odmówiono dopłaty 40 złr. za ramy i przesyłkę obrazu Jerzego Franciszka Kulczyckiego.

Norberta Justa, ślusarza przy kolei Karola Ludwika, uchwalono przyjąć do związku gminy za opłatą taksy 10 zł.

Prośbę właścicielki realności przy ul. Krupiarskiej o wybudowanie studni na ulicy Łyczakowskiej przy realności pod l. 101, załatwiła sekcja przychylnie, i zaproponowała wstawić na ten cel jeszcze w tegorocznym budżecie kwotę 550 zł., a nadto wniosła o pogłębienie innych trzech studni na Łyczakowie, z których po dłuższem pompowaniu wydobywa się nie woda brudna. Gdy przyszło do głosowania nad tym wnioskiem, okazał się brak kompletu, więc Radę zamknięto.

Otrzymujemy następujące pismo: Na ostatniem posiedzeniu Rady miejskiej uchwalono, aby odmówić zapłaty za ramy, przysłane wraz z zakupionym portretem Kulczyckiego założyciela pierwszej we Wiedniu kawiarni po odsieczy Sobieskiego, a to z powodu, iż koszta przesyłki i ramy przekraczają przeznaczoną sumę 200 złr. o 42 złr. Obraz ten na mocy uchwały Rady miejskiej ma odtąd wisieć w sali obrad bez ram!

Na odkupienie na rzecz stołecznego miasta Lwowa ram do tego portretu, ośmielam się załączając 1 złr. otworzyć składkę. *Al*

(Kwotę tę składamy w naszej administracji, która przyjmuje dalsze składki. Red.)

Rolnictwo przemysł i handel.

Sprawa wykupna gruntów pod kolej transwersalną oddaną została dr. Stefanowi Grudzińskiemu, adwokatowi w Chrzanowie.

Losy kredytowe. Wyciągnięto następujące serje 600 807 969 1310 1371 1401 2100 2167 2403 2418 2722 3017 3336 3370 3721 3923 3952 6978 4102. Główna wygrana 150.000 złr. padła na serję 969 nr. 68, wygrana druga 30.000 złr. na serję 3370 nr 98, trzecia wygrana 15.000 złr. na serję 969 nr. 93; po 5000 złr. wygrały serje 1401 nr. 13 i ser. 3952 nr. 90; po 2000 złr ser. 2100 nr. 32 i ser. 2722 nr. 13; po 1500 złr. ser. 1310 nr. 97 i ser. 3336 nr. 86; po 1000 złr. ser. 1401 nr. 28, ser. 3336 nr. 31, ser. 3721 nr. 43 i ser. 3952 nr. 62; po 400 ser. 600 nr. 95, s r. 95, ser. 969 nr. 5 8 14 24 32 43, ser. 1310 nr. 41 65 89, ser. 1371 nr. 26, ser. 1401 nr. 22 58, ser. 2100 nr. 61, ser. 2167 nr. 97, ser. 2403 nr. 70, 2418 nr. 8 i 21, ser. 3017 nr. 20, ser. 3336 nr. 74 i 87, ser. 3370 nr. 46, ser. 3721 nr. 61 69 i 100, ser. 3923 nr. 66, ser. 3952 nr. 20 46 65 84 i 100, ser. 6978 nr. 13 71 i 86 i ser. 4102 nr. 87 i 95. Każda inna po 200 złr.

Przegląd polityczny.

Lwów 4. września.

Dilo donosi, że stolica apostolska zamierza przeprowadzić reformę seminarjum ruskiego i że zarząd tegoż ma być poruczony wiedeńskiemu łac. zakonowi Szkotów.

Rekurs rozwiązanej filji towarzystwa imienia Kaczkowskiego w Stanisławowie, został odrzucony przez ministerstwo.

Minister Ziemiałkowski wrócił z urlopu i objął sprawy bawiącego jeszcze ciągle w Ellischau hr. Taaffego.

Z Aussee telegrafują do *Fremdenblattu*, że pomiędzy wyborcami panuje tam wielkie wzburzenie z powodu stronniczego występowania burmistrza Judenburskiego przeciw Walterskirchenowi.

Spis dzieci czeskich rodziców w Bernie okazał pomimo znanych machinacyj rady szkolnej i spóźnionego ogłoszenia terminu, pomyślny rezultat. Zapisano 263 sześcioletnich dzieci (182 chłopców i 131 dziewcząt), a gdyby termin był ogłoszony prawidłowo, zgłoszonoby z pewnością 3 razy tyle. Zdaje się, że wobec tego rezultatu zdecyduje się gmina berneńska otworzyć nową szkołę czeską.

Wyborcy powiatu nowomiejskiego w Morawie wręczyli swemu deputowanemu, ministrowi Prażakowi, rezolucję, proszącą o odwołanie rozporządzenia o języku egzaminacyjnym na uniwersytecie czeskim. Rezolucja ta podpisaną jest przez 400 obywateli z 32 gmin rzeczonego powiatu.

Pomiędzy przygotowanemi dla dolno-austrjackiego sejmu, przedłożeniami, znajduje się projekt do ustawy o rewizji prawa swojszczyzny i projekt zaprowadzenia podatku od biletów na przedstawienia wszelkie, odbywające się w okręgu Wiednia, z którego dochód ma być przeznaczony dla ubogich.

W *Polit. Cor.* czytamy: W ostatnich czasach wojska nasze rozprószyły resztki band powstańczych, pojawiających się w tych okolicach, które były dawniej teatrem powstania. I tak rozbił 23. sierpnia wieczorem oddział z Bjeliny bandę powstańców pod Luką i napotkał 26. z. m. w nocy powyżej Luki znów większą bandę, która po krótkiej walce, zostawiwszy 3 zabitych i broń na placu, umknęła unosząc rannych. Ścigając rozbitków dalej napotkał ten sam oddział 28. z. m. pojedynczych włóczęgów, a 29. bandę z 25 ludzi złożoną, rozprószył ich, ranił wielu i zdobył dwa muły z prowiantem. Inny oddział z Zelemnive napotkał na połud. wschód od Kawacz bandę, którą przyprawił o stratę dwóch zabitych, wielu rannych, broni i amunicji. Zbiegi z okręgu foczańskiego powracają z Czarnogóry. Dnia 24. z. m. powróciło ztamtąd 400 mieszkańców doliny Sutjeska.

Z powodu zdarzających się coraz częściej w ostatnich czasach kradzieży z włamaniem na Węgrzech, powziął rząd węg. zamiar zupełnego zreorganizowania systemu policyjnego. O planach rządu krążą rozmaite wersje, między innemi mówią, że obecny naczelnik policji Jekal Falussy ma zostać sekretarzem w ministerstwie obrony krajowej, a dotychczasowy sekretarz Fejervary ministrem obrony krajowej. Jako następcę Falussy'ego wymieniają Urbana Sipos, podżupana komitatu Szolnockiego.

Golos donosi, że subwencja dla *Kijewlanina* ma być udzieloną w ilości rs. 6000, z warunkiem, ażeby pismo to, we własnym interesie, nie zmieniając dotychczasowego kierunku i wprowadzając w życie społeczeństwa miejscowego czysto rosyjskie poglądy, zgodnie z widokami rządu, mogło w ten sposób wytrzymać konkurencję, albowiem *Mosk. Wiedom.* żalą się na gnębienie Rosjan.

Pol. Cor. zaprzecza rozgłaszanym pogłoskom jakoby car przygotowywał się do podróży do Wiednia w celu spotkania się z cesarzem austrjackim. Pogłoska ta nie ma podstawy, bo o wyjeździe cara po za granicę Rosji nie może być obecnie mowy.

Do Odesy przybył w tych dniach ajent angielski celem zakupienia 28 000 owiec dla armji angielskiej w Egipcie. Równocześnie bawi tam także ajent francuski, który chce zakupić znaczną partję wołów.

[illegible]

... rzekomem wielkiem zwycięstwie ... w głównych szczegółach brzmią całkiem inaczej niżeli depesze urzędowe. Okoliczność, iż Wolseley nie posunął się naprzód a wrócił do Ismaiły, zdaje się dowodzić, że Anglicy mylnie ocenili siły Egipcjan i teraz dopiero czekają dalszych posiłków, które im pozwolą sforsować pozycje Arabiego.

Wolseley donosi, że może ruszyć naprzód dopiero po przezwyciężeniu trudności transportowych. Nieprzyjaciel silnie się oszańcował pod Tel-el Kebir, gdzie ma być skoncentrowanych 28.000 wojska, a między niemi gros wojsk z pod Kafr-el-Dewar z 80 działami.

Mahmud Fehmi został przywieziony do Aleksandrji i oddany władzom egipskim, które się zobowiązały nie tracić go bez pozwolenia władzy wojskowej angielskiej. Komisarze Kedywa, znajdujący się w obozie angielskim w Ismaile rozpoczęli rokować z kilkoma plemionami Beduinów w celu oderwania ich od Arabiego.

Według dziennika wojskowego *Dżeri dei Hawadisz* dowództwo nad wyprawą egipską obejmie minister wojny Osman pasza.

Sejm galicyjski.

(Posiedzenie pierwsze.)

Lwów 4. września. Przed otworzeniem Sejmu odbyło się dziś o godz. 11. uroczyste nabożeństwo w kościele archikatedralnym, które celebrował ks. kanonik Zabłocki w obecności ks. biskupa Soleckiego i ks. arcybiskupa Issakowicza. „Veni Creator“ odśpiewał chór towarzystwa muzycznego. Marszałek dr. Zyblikiewicz i przeważna część posłów jawiła się w strojach narodowych; namiestnik, hr. Potocki i wiceprezydent namiestnictwa, p. Zaleski w mundurach. Równocześnie odprawił ks. biskup Sylwester Sembratowicz w asystencji ks. kaników Malinowskiego i Łukowskiego, solenne nabożeństwo w cerkwi wołoskiej, na którem oprócz posłów ruskich znajdowało się także wielu polskich. W obu kościołach zgromadziła się bardzo liczna publiczność.

Podczas zajazdu posłów przed gmach sejmowy, kapela „Harmonji“ ustawiona na kraju ogrodu miejskiego, odegrała kilka utworów. O godzinie 12. liczna publiczność zapełniła galerje. Posłowie gromadzili się zwolna, poubierani po największej części w sute stroje narodowe.

O godzinie $^{1}/_{4}$1. przybył namiestnik z panem Zaleskim, i marszałek Zyblikiewicz wystąpił na trybunę, a zagaiwszy sejm kilku słowy formalnemi cytując reskrypt cesarski, dotyczący zwołania sejmu na dzień dzisiejszy, powołał na prowizorycznych sekretarzy pp. Wojciecha Dzieduszyckiego, dr. Skałkowskiego, Romanowicza i dr. Jana Dobrzańskiego. Następnie rzekł: Wysoki sejmie! Miło mi powitać szanownych panów w tym przybytku pracy około dobra kraju. Szczupły jest zakres naszej władzy; jesteśmy wszakże instytucją narodową, otwarciu więc sejmu i jego obradom towarzyszy żywy współudział nietylko naszych wyborców, ale daleko po za granicami Galicji. Do sprawozdania Wydziału krajowego z naszych całorocznych czynności niech mi wolno będzie dorzucić słów kilka. Finanse nasze po kilku latach mniej pomyślnych wróciły do dawnego stanu. Rok 1880 skończył się wprawdzie jeszcze niedoborem, nie tak jednak znacznym, aby Wydział krajowy był zmuszony domagać się u Wysokiego sejmu środków pokrycia. Znaleźliśmy je w zaległych aktywach podostatki m. Budżet z roku 1881 spełniony został mimo znacznych przekroczeń w dziale oświaty ludowej, zupełną równowagą wydatków z dochodami. W roku zaś bieżącym liczyliśmy na znaczne oszczędności, do kilku tygodni wstecz byliśmy pewni znacznych zaoszczędzeń. Nawet brak zapasów kasowych nie dawał się nam uczuwać tak dotkliwie, jak w latach poprzednich. Kiedy bowiem dawniej chwilowe pożyczki na bieżące wydatki budżetowe bywały tak częste i znaczne, że procenta od nich i koszt operacji, n. p. w roku, 1880 doszły do sumy 91.000 złr., w bieżącym roku procenta te zeszły do nieznacznych rozmiarów. Lękam się jednak, że nadzieja znaczniejszych oszczędności zawiedzie w obec klęsk nieustannych, jakie niedawno na kraj nasz spadły. Klęski te są silnem upomnieniem dla rządu i dla nas: dla rządu, iż nie należy dłużej ociągać się z systematyczną regulacją rzek naszych; dla nas, iż na samem rolnictwie kraj nasz poprzestać nie powinien, lecz że w drugim czynniku bogactwa narodowego, to jest w przemyśle, szukać należy dalszych źródeł dochodu. Bez przemysłu rolnictwo nasze nie zakwitnie, dobrobyt ludności się nie wzmoże. Możemy mieć lata dobre, lecz zamożność nie ustali się w kraju. Nie podzielam dość rozpowszechnionej wątpliwości, co do powodzenia przemysłu krajowego, nie jest on ani rzeczą nową, ani nieznaną, a jakkolwiek geograficzne i polityczne położenie nasze nie pozwala nam marzyć o eksporcie na szersze rozmiary, miljony jednak pozostaną w kraju, jeżeli będziemy się posługiwali nie obcym ale własnym przemysłem do zaspokojenia naszych choćby tylko codziennych i niezbędnych potrzeb. Dotychczasowe chociaż słabe usiłowania Sejmu do ożywienia go, pomyślnym uwieńczone są skutkiem. Postęp jest niezaprzeczony: Wystawa przemyska daje mu świetne świadectwo. W samą porę też przychodzi do skutku Bank krajowy, przez wys. Sejm na zeszłorocznej sesji uchwalony. Dla otwarcia go, dzięki szczególnej życzliwości rządu dla tej instytucji, nic pod względem prawnej organizacji nie pozostaje, jak ustanowienie rady nadzorczej i innych organów bankowych, a jakkolwiek instytucja ta przyniesie pomoc i opiekę interesom [illegible]lnym w ogóle, a w szczególności także i [illegible]mysłowi, to jednak bez ofiarności wys. Sejmu [illegible] obejdzie. Ofiarność ta wróci się, jeżeli nie [illegible]wką, to niezawodnie pośrednio dobrobytem [illegible]ości, a licząc na to Wydział krajowy domaga [illegible]a ten cel w przedłożonym wys. Sejmowi pre[illegible]arjum znaczniejszych jak dotąd kredytów i [illegible]adzieję, że mu wys. Sejm ich nie odmówi.

[illegible] Oświata ludowa postępuje co roku, lecz nie[illegible], nader zwolna. Zasady naszej Rady szkolnej [illegible]zorowe, mamy bowiem naukę bezpłatną-przy[illegible]wą, a nadto trwać ona musi 6—8 lat. Lat[illegible]owiązuje ta ustawa, a jednak procent ludno[illegible] nie umiejącej czytać i pisać, w porównaniu [illegible]emi krajami, jest nader niekorzystny, a co [illegible]a, jest w kraju jeszcze 2413 gmin admini[illegible]yjnych, które dotąd nie mają żadnej szkoły, [illegible] do sąsiedniej nie są przyłączone. Na pozór [illegible]ałoby się, że brak funduszów jest powodem, [illegible]k znaczna liczba gmin zostaje bez nauki na[illegible]czytania i pisania. Tak jednak nie jest. Przyczyną złego jest, że dotąd więcej staraliśmy się o wydoskonalenie, czyli o reorganizację szkół dawnych, aniżeli o zakładanie nowych. Rozporządzalne więc fundusze poświęcaliśmy raczej na udoskonalenia dawnych, aniżeli na tworzenie nowych szkół. Za tem poszło, że przez 9 lat ostatnich zreorganizowano u nas więcej jak 2000 szkół, a założono nowych zaledwie 224. To znaczy, panowie, że potrzebujemy 96 lat, aby każda gmina miała swoją własną szkołę. Otóż rzecz zastanowienia godna, czy mamy trwać przy dzisiejszym systemie, czy go zmienić. Mojem zdaniem, zmienić go trzeba koniecznie, a wraz ze systemem ustawy i przepisy, na których jest oparty.

Kraj powinien się wyłącznie zająć zakładaniem szkół nowych i w tym celu należy powstrzymać na jakiś czas reorganizację szkół dawnych, a w szczególności na tak długo, póki każda gmina nie przyjdzie do własnej szkoły. Koszta bowiem dawnych szkół wynosiły tylko 700.000 złr., dzisiaj mamy wprawdzie o 224 szkół więcej, lecz koszt ich wynosi przeszło $1^{1}/_{2}$ miljona, nie licząc w to kosztów umieszczenia. Nowe szkoły, o których mówię, nie należy zakładać i urządzać na skalę szkół zreorganizowanych, lecz na skalę szkół dawnych, aby tem łatwiej kosztom ich utrzymania podołać można. Budynków szkolnych nie należy wymagać kosztownych, lecz zadowolić się choćby nawet chatą włościańską, byle tylko gmina nie była pozbawiona nauki bodaj początkowej i reorganizację szkół podjąć napowrót w chwili, kiedy każda gmina będzie miała swoją własną szkołę. Fundusze na ten cel w przeważnej części leżą odłogiem, są jeszcze nietknięte.

Według ustawy szkolnej każda gmina winna płacić 12% dodatku od podatków na utrzymanie nauczyciela szkoły własnej. Wszystkie gminy, które jeszcze szkół nie mają, nie płacą od lat 9 tych dodatków, a tym sposobem zmarnowaliśmy znaczny kapitał. Odtąd potrzeba zrealizować ten kapitał, a ponieważ nie wystarcza, uzupełniać oszczędnościami, jakie uzyskamy przez powstrzymanie reorganizacji. Tym sposobem nie w latach 96, lecz najpóźniej w dziesięciu przyjdzie kraj do tylu szkół, ile potrzeba. Pojmuję, że nie będą one wzorowe, lecz na stan przejściowy wystarczą. Ze szkołą nie kończy się oświata.

Dla dalszego kształcenia się lud potrzebuje książek, których brak coraz silniej uczuwamy. Niedostatkowi temu zaradzi, miejmy nadzieję, powstała w tym roku nowa instytucja „Macierz polska,“ która odda krajowi niepospolite usługi. Jeszcze nie weszła w stadjum działalności, nieznając przeto jej potrzeb, nie preliminowaliśmy dla niej żadnej subwencji krajowej. Byle jak najwięcej potrzebowała [illegible] pokoimy jej wymagania będąc pewni, że [illegible] znajdą w naszym sejmie [illegible] „Macierzy“ [illegible]

[illegible] 3000 [illegible] jak na [illegible] chwilę [illegible] kapitale powstał z zapisu zacnego kapłana przed [illegible]

[illegible]

ści dla najdostojniejszego twórcy tej instytucji narodowej. Niech żyje Naj. Pan!

Mowy tej wysłuchali posłowie stojąc, i wznieśli trzykrotny okrzyk na cześć cesarza.

Następnie zabrał głos namiestnik **Potocki**:

W imieniu Rządu witam Was panowie szczerem życzeniem, by trudy wasze około dobra publicznego przyniosły krajowi pożytek, jakiego go gorąco pragniemy, a proszę przyjąć zapewnienie, że rząd pracom Waszym chętnej i życzliwej jak zawsze, użyczy pomocy. W ostatnich czasach nawiedziła powódź liczne okolice kraju naszego. Na pierwszą wiadomość o tej klęsce pierwszy z pomocą pospieszył najjaśniejszy Pan przysyłając dla ofiar powodzi na moje ręce hojny datek 5000 zł. Z tej kwoty udzieliłem dotąd w 7 różnych powiatach, a mianowicie w rohatyńskim, dolińskim, stanisławowskim, limanowskim, kałuskim, tłumackim i brzeskim zasiłku na potrzeby pierwszej chwili zagrożonym w swym bycie włościanom. Szkody wyrządzone powodzią są znaczne, wkrótce spodziewam się otrzymać szczegółowe raporta o rozmiarach klęski a daty te dadzą podstawę do ocenienia, gdzie i jaką należy nieść pomoc, by uchronić ludność od klęski głodowej i dostarczyć jej potrzebnego na zasiewy ziarna. Nie należy tudzież sie. Ażeby klęski podobne się nie powtarzały, a kraj i jego mieszkańcy nie byli narażeni na nowe straty, będą musiały czynniki ustawodawcze dostarczać do wykonania systematycznie obmyślanych środków ochronnych, dostatecznych zasobów materjalnych. Co do spraw administracyjnych mam zaszczyt oznajmić, iż niezałatwionych z szeregu spraw indemnizacyjnych jest obecnie 17, z spraw serwitutowych, których ogółem zgłoszono 30.025, jest niezałatwionych 50. W sprawie wykupna prawa propinacyjnego wyszukano wypłynęło dotąd do komisji krajowej 8561 zgłoszeń, z których załatwiono 7.132. Oznaczony dotychczas wydatkami z prawa propinacji wynosi 2.618.344 zł. 94 cent. a ilość rozstrzygniętych szynków 6.430.

Szkolnictwo ludowe wykazuje znaczny postęp. Z dniem 1. bieżącego miesiąca weszło w życie nowych 60 szkół etatowych.

Frekwencja ciągle się wzmaga, tak, że w wielu szkołach o jednym nauczycielu musiano zezwolić na utworzenie oddziałów paralelnych i przydzielić wskutek tego drugą siłę nauczycielską, co spowodowało znaczne przekroczenie w tym dziale kwot.

Z powodu wzmagającej się frekwencji przestrzeni dalej z dniem 1-go bieżącego miesiąca 110 szkół dotychczas, jako filjalne, istniejących, na szkoły etatowe. Nauczycieli niekwalifikowanych co raz mniej, a natomiast przybywają kandydaci z zupełną kwalifikacją, będącą warunkiem tak pożądanego dalszego tworzenia nowych szkół. Z uchwalonych na ostatniej sesji Wys. Sejmu ważniejszych ustaw krajowych, otrzymały najwyższą sankcję: 1) Ustawa budownicza dla 29 miast i miasteczek. 2) Ustawa o zniesieniu prawa propinacji w stoł. mieście Lwowie. 3) Ustawa upoważniająca Wydział krajowy do zaciągnięcia imieniem kraju pożyczki w kwocie 1.035.000 złr. na założenie i wyposażenie "Banku krajowego".

Dalej uzyskały najwyższe zatwierdzenie rezolucje Wysokiego Sejmu o poręce kraju dla listów zastawnych Banku krajowego a ustawą państwową przyznanem zostało rozciągnięcie Bankowi prawa egzekucji politycznej dla należytości hipotecznych. W skutek zeszłorocznej uchwały Wysokiego Sejmu w przedmiocie eksploatacji nafty wniesiony został ze strony Rządu i Rady państwa projekt ustawy, normujący prawo eksploatacji minerałów żywicznych w Galicji i na Bukowinie z uwzględnieniem ile możności życzeń Wysokiego Sejmu, a skoro projekt ten stanie się ustawą, wniesionem zostanie dalsze osobne przedłożenie do Wys. Sejmu. Katedra historji polskiej na uniwersytecie lwowskim ustanowioną zostanie od roku 1883. Mam zaszczyt złożyć do laski marszałkowskiej i sprawozdanie z funduszów indemnizacyjnych za rok 1882, projekt ustawy o niektórych środkach ku podniesieniu rybołówstwa, projekt ustawy o rozkładzie ciężaru kwaterunku wojskowego. Najjaśniejszy Pan raczył najmiłościwiej zezwolić, ażeby wysokiemu Sejmowi a ewentualnie i Radzie państwa przedstawiono projekt ugody celem uregulowania stosunku państwa do galicyjskich funduszów indemnizacyjnych. W tej nader ważnej, kraj nasz żywo obchodzącej sprawie przedłożenie rządowe w najbliższych dniach złożonem będzie do laski marszałkowskiej. W końcu mam zaszczyt przedstawić jako komisarza rządowego wiceprezydenta namiestnictwa p. Zaleskiego.

Następnie marszałek wspomniał o zgonie członków sejmu ks. Romaszkana, Łobosa i ks. Ignacego, Tyszkowskiego Józefa, ks. Mańczyszewskiego Porfirego i ks. Jasienickiego. Sejm przez powstanie uczcił ich pamięć.

Przystąpiono z porządku dziennego do wyborów czterech sekretarzy. Wybrani zostali pp.: Jasiński Józef, Stadnicki Jan, Turzański (prosi o uwolnienie), Czajkowski Alfons. — Głosujących było 77.

Urlopy otrzymali: Szujski, ks. Wierzchlejski, ks. Pukalski, Słonecki, Paszkowski, Głogowski i Korytowski.

Rewidentami wybrani pp. Wesołowski, Wolański Mikołaj, Spławiński, Torosiewicz, ks. Krasicki, Radzikiewicz, Buchwald, Dobrzyński, Goldman, Kitrys, Wernicki i Antoniewicz.

Kwestorami wybrani Golejewski, Korytowski Jocz i Turzański.

Pp. Dzieduszycki Wojciech i Onyszkiewicz składają do laski wniosek naglący, aby Wydział krajowy upoważniony został do użycia 10.000 gld. na naglące potrzeby dla dotkniętych powodzią, i zbadawszy rozmiary klęski, przedłożył odpowiednie wnioski.

Izba uznała nagłość tego wniosku i po przemowie pp. Smarzewskiego tudzież Dzieduszyckiego W., uchwaliła go natychmiast.

Z porządku dziennego nastąpiły pierwsze czytania. Nad pytaniem, dokąd przydzielić sprawozdanie z czynności Wydz. kr., wywiązała się dyskusja. Wydział krajowy wniósł przekazanie komisji budżetowej, jak zr., **Wodzicki** Henryk przekazanie komisjom specjalnym według przedmiotów; **Spławiński** przemawiał za wyborem komisji lustracyjnej z 5 członków, **Kowalski** Bazyli za tym ostatnim wnioskiem, **Chrzanowski** przeciwko przekazywaniu komisji budżetowej, a za wnioskiem Wodzickiego z tą odmianą, aby tylko te przedmioty z czynności Wydziału krajowego przekazano osobnej komisji lustracyjnej, dla której nie ma komisji specjalnej. Ks. **Sawa** popierał Spławińskiego, **Golejewski** mniemał aby wniosek Wodzickiego wydrukować przed przyjęciem uchwały.

Marszałek zwrócił uwagę, że wniosek Wodzickiego jest czysto formalnej natury i nie potrzebuje być drukowanym, **Krukowiecki** był za przywróceniem komisji lustracyjnej. Sprawozdawca **Pietruski** poprzestał na uwadze, że Wydział krajowy gotów jest poddać swe czynności każdej komisji.

Uchwalono sprawozdanie z czynności Wydziału krajowego przekazać komisji lustracyjnej z 9 członków, której także chciano przydzielić sprawozdanie niezałatwione z r. z., ale to upadło jako niezgodne z regulaminem. Sprawozdanie w przedmiocie przyznania rektorowi ck. szkoły politechnicznej we Lwowie głosu wirylnego w sejmie krajowym do komisji prawniczej z 7 członków. Sprawozdanie o reformie ustaw dla szkół ludowych do komisji szkolnej z 12 członków. Sprawozdanie z projektem zmian w ustawie z 2. maja 1873 o zakładaniu i utrzymywaniu szkół ludowych do tej komisji. Sprawozdanie w przedmiocie odstąpienia na rzecz funduszu szkolnego miejscowego we Lwowie części placu Castrum, należącej do funduszu krajowego do kom. administracyjnej z 15 członków. Sprawozdanie w przedmiocie sprzedaży ck. Rządowi imieniem funduszu naukowego realności ad Stum Nicolaum we Lwowie, należącej do fundacji t. z. konwiktowej, do kom. adm. Sprawozdanie w przedmiocie umieszczenia bursy dla uczniów ck. Seminarjum nauczycielskiego we Lwowie, do komisji budżetowej ze 16 członków. Sprawozdanie z nowelą do ustawy gminnej, że grzywny przeznaczone dla funduszów ubogich, wpływać mają do wydziałów powiatowych, do komisji admin. Sprawozdanie w przedmiocie poprawy dróg pow. gmin. do kom. drogowej. Sprawozdanie o zamknięciu rachunkowem funduszów krajowych za rok 1880, do komisji budżetowej. Sprawozdanie o budżecie krajowym na rok 1883, do kom. budżetowej. Sprawozdanie o urządzeniu zbiorowych kas pożyczkowych dla gmin, do kom. osobnej z 9 członków. Sprawozdanie w przedmiocie przedłużenia mocy obowiązującej ustawy z 13. lutego 1873, co do przeprowadzenia zmian terytorjalnych powiatów autonomicznych, do kom. administr. Sprawozdanie w przedmiocie zmiany niektórych ustępów uchwały wys. Sejmu z 29. maja 1875 co do terytorjalnego podziału kraju, do kom. adm. Sprawozdanie o petycji gminy miasta Czchowa o utworzenie nowego c. k. sądu powiatowego w Czchowie, do kom. prawniczej. Sprawozdanie o petycji gminy Narol i okolicznych gmin o przeniesienie siedziby c. k. sądu powiatowego z Cieszanowa do Narola, lub utworzenie nowego sądu powiatowego w Narolu, do kom. prawniczej. Sprawozdanie w przedmiocie zmian terytorjalnych w okręgach sądów powiatowych w Lubaczowie i Krakowcu i powiatów politycznych w Cieszanowie i Jaworowie, do kom. prawniczej. Sprawozdanie w przedmiocie zmian terytorjalnych w okręgach sądów powiatowych w Radłowie i Dąbrowie i powiatów politycznych w Brzesku i Dąbrowie, do kom. prawniczej.

Po wyczerpaniu porządku dziennego, marszałek odczytuje telegram komitetu wystawy z zaproszeniem posłów na zwiedzenie wystawy w Przemyślu, i naznacza dzień 8. bm. na to.

Drugie pismo otrzymał marszałek od towarz. naftowego z zaproszeniem na kongres producentów nafty w d. 10. bm. w Przemyślu. Koniec posiedzenia o godz. 2¼. Następne o godz. 11 z rana. Na porządku dziennym wybory komisyjne.

Telegramy własne „Dzien. Polskiego."

(D.) **Wiedeń** 4. września. Do *Neue fr. Presse* telegrafują ze Lwowa, że wiadomość o procesie kanonicznym, mającym się wytoczyć ks. Sembratowiczowi, jest przedwczesna. Z Rzymu zażądano od konsystorza metropolitalnego aktów, tyczących się propagandy schyzmatyckiej.

Do tego samego dziennika donoszą ze Lwowa, że na miejsce dra **Schencka**, który idzie w pensję, ma zostać marszałek **Zyblikiewicz** prezydentem sądu krajowego wyższego.

Petersburg 4. września. Dziś rozpoczęły się manewry floty, które trwać będą przez trzy dni. Rodzina carska udała się dla oglądania manewrów na pełne morze statkiem „Dierżawa". Dla oświecenia drogi stoją na przestrzeni 48 mil morskich, między Kronstadtem a Bjoerksund trzy okręty.

Tryest 4. września. Słychać, że przy przedsięwziętych w Pirano rewizjach domowych wpadła policja na trop osoby, co rzuciła w Tryeście bombę eksplodującą.

Berlin 4. września. Arcybiskup **Herzog** wydał okólnik, zaprowadzający jednakowy modus przy traktowaniu małżeństw mięszanych w całej dyecezji. Deklarację tę uważają jako ważny krok pojednawczy ze strony Rzymu.

Telegramy biura koresp.

Berno 4. września. Książę Ludwik Karol Lobkowicz umarł wczoraj wieczorem w zamku swoim.

Bruck 4. września. Minister obrony krajowej, **Welsersheimb**, obejmując komendę nad obozem i dywizję, zgromadził wszystkich samoistnych komendantów wojska i miał do nich dłuższą przemowę, podnosząc przedewszystkiem cel ćwiczeń wojskowych i wyrażając nadzieję, że każdy spełni ściśle wszystko, co mu nakazuje obowiązek i poczucie patrjotyczne.

Karlsruhe 2. września. Wczorajszy pociąg na kolei, wiodącej z Freiburga do Kolmaru, wykoleił się pod Hugstetten. Mówią, że ofiarą wypadku padło 50 zabitych i mnóstwo rannych. Szczegółów brakuje dotąd.

Dublin 4. września. Podczas niepokojów nocnych 2. września raniono około 12 osób bagnetami; rany te przeważnie są lekkie. Wczoraj powtórzyły się niepokoje. Oficer od policji, który użył rewolwera i zranił kogoś, został napadnięty przez tłum i raniony śmiertelnie.

Ismaiła 4. września. Z Kassasinu donoszą, iż przybyła tam indyjska 7 funtowa baterja górska.

Aleksandrja 4. września. Brak wody słodkiej ma być tylko skutkiem wypadku, zdarzonego przy wodociągach. Wiadomości z Kairu, które doszły kedywa, wyrażają wątpliwość, czyli prefektowi policji uda się w ogóle utrzymać pokój, ponieważ ludność coraz groźniej występuje.

Petersburg 4. września. Carstwo wyjechali na rewję floty.

Dublin 4. września. Większa część strejkujących konstablów przyjęta została napowrót do służby po wystosowaniu listu do wicekróla, w którym żałują oni swego dawnego postępowania i proszą, aby ich skargi rozważono. Pewna część konstablów strejkuje dalej. Wicekról miał mowę do 700 konstablów zapisanych wczoraj i dzisiaj i w imieniu królowej podziękował im za postępowanie ich zgodne z dobrem publicznem. Środek miasta obsadzony jeszcze ciągle przez wojsko, bo przyjęci na nowo konstable posłani zostali na przedmieścia. O północy nastąpiły na głównej ulicy zaburzenia. Tłum napadł wojsko rzucając kamieniami, wskutek czego żołnierze kilkakrotnie dali ognia. Tłum rozproszył się, kilka osób ranionych, wiele innych aresztowano.

Stambuł 4. września. Rządy grecki i turecki udzieliły dowódzcom wojsk swoich rozkaz, aby wróciły do status quo ante. Wojska greckie i tureckie mają zająć stanowiska, jakie zajmowały przed rozpoczęciem kroków nieprzyjacielskich. Dla rozwiązania kwestji, proponuje Porta odstąpienie Nezeros za oddanie innych punktów spornych. Porta poczyniła Grecji ustne przedstawienia z powodu jej przygotowań wojennych.

Co do anglo-tureckiej konwencji dotąd nic jeszcze nie rozstrzygnięto, chociaż zdaje się, iż sprawa przechodzi w stadjum pomyślniejsze. **Dufferin** oznajmił Porcie, że Anglja nie zgadza się na wylądowanie wojsk tureckich w Aleksandrji i proponuje natomiast lądowanie w Portsaid i na wybrzeżu kanałowem.

Paryż 4. września. *Temps* odpowiadając na krytykę ekspedycji angielskiej, podjętą przez niektóre dzienniki, powiada: Wyprawa przyniesie nam większą korzyść, niżli Anglji nawet. Anglja nie myśli o protektoracie nad Egiptem. Gdyby Anglja zajęła Egipt, tak jak my Tunezję, Francja zyskałaby na tem tyle, co Anglja. Obudzenie się potęgi angielskiej dowodzi, iż Europa nie jest zostawiona hegemonji jednej potęgi. Fakt ten nie przyniesie nikomu większej korzyści, jak właśnie Francji. Jesteśmy naturalnymi sprzymierzeńcami Anglji, której przyjaźń jest pożyteczną dla nas, nie kompromitując nas. Odłączając się od Anglji, musielibyśmy iść na rękę niemieckiej dyplomacji. Tylko anglo-francuskie przymierze staje naprzeciw wszechmocności Niemiec.

Paryż 4. września. W Algierze i Tunisie przedsięwzięto środki ostrożności względem okrętów przychodzących z okolic wschodnich, gdzie panuje cholera.

Paryż 4. września. Towarzystwo żeglugi na kanale Suezkim ogłasza następujący tekst odpowiedzi **Lessepsa**, udzielonej przez tegoż podczas przyjęcia go w Paryżu przez przyjaciół: Mogę wyrazić tylko uznanie moje tym, którzy mię chcieli tutaj powitać bankietem, ale nie mogę go przyjąć z tego powodu, że ten sposób uznania nie byłby przeszedł jednogłośnie, bo wmięszałoby się w to wszystko zapatrywanie polityczne. Od czasu, kiedy porzuciłem dyplomację i przestałem reprezentować Francję jako ambasador w Rzymie (Lesseps rozpoczął swoją karjerę dyplomatyczną jako attaché konsula jen. w r. 1825 w Lizbonie, a następnie miał spełnić misję dyplomatyczną w Rzymie w r. 1849, z której zrezygnował, gdy się okazało, że zapatrywania jego wprost przeciwne są zapatrywaniom rządu. Przyp. red.), nie zajmowałem się wcale polityką. Mówiono, że jestem wrogiem Anglji, a przyjacielem Arabiego, podczas gdy ja działałem tylko jako obrońca międzynarodowego dzieła cywilizacji: kanału Suezkiego. Co się tyczy Arabiego, którego chciano ogłosić barbarzyńcą, muszę powiedzieć, że on sam jeden respektował neutralność kanału Suezkiego, a tylko jemu podziękować należy, iż kanał nie został naruszony i pozostał otwarty dla okrętów wszystkich narodów.

Paryż 4. września. Podobne niepokoje jak w Montceau les mines, zaszły wczoraj w okolicy, Montluçon.

Londyn 4. września. **Wolseley** donosi że powrócił do Ismaiły. Wojska są bogato zaprowiantowane. W Aleksandrji wielkie panują obawy o brak wody słodkiej.

New York 4. września. Prezydent **Arthur**, który podróżuje obecnie po wybrzeżach Nowej Anglii, miał zapaść ciężko na malazję.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Lwów 2. września. (Z Izby handlowej) I. Akcje za sztukę: Kolei gal. Karola Ludwika à 200 zł 317·50 — 320·50, kolei Lwow.-Czern.-Jassy 171·75 — 175·—, Banku hipot. gal. 304·50 — 309·—, Banku kred. gal. 247·— — 252·—. II. Listy zastawne na 100 zł. w a. Tow. kred. gal. ziem. 5% 99·75 — 100·75, Tow. kred. gal. ziem. 4% 91·50 — 93·—, Tow. kred. gal. ziem. 5% 99·75 — 100·75, Tow. kredyt. gal. ziem. 4% 87·80 — 89·—, Banku hip. gal. 6% 101·60 — 102·60, Banku hip. gal. 5% 98·40 — 99·50, Banku hip. gal. z 5% prem. 100·70 — 101·70. III. Listy dłużne na 100 zł. Gal. zakł. kred. włośc. 6% 101·50 — 103·—, Gal. zakł. kred. włośc. 5% 95·— — 96·—, Ogól. rol. kred. zakł. dla Gal. i Buk. 6% los. w 151 —·— — —. IV. Obligi za 100 zł. Indemnizacyjne galic. 5% 99·25 — 100·25, Komunalne gal. Zakł. kredyt. włośc. 6% 100·— — 101·5. Pożyczki kraj. z 1873 6% 101·— — 102·50, Losy miasta Krakowa 19·25 — 21·—, Losy m. Stanisławowa 23·50 — 25·50. V. Monety. Dukat holenderski 5·48 — 5·58, Dukat cesarski 5·49 — 5·59, Napoleondor 9·37 — 9·47, Półimperjał rosyjski 9·62 — 9·74, Rubel rosyjski srebrny 1·52 — 1·62, Rubel ros. papier. 1·17 — 1·19, 100 marek niemieckich 57·50 — 58·25, Srebro za 100 zł. —·— — —·—, Kupony w srebrze za 100 zł —·— — —·—. (Pierwsza cyfra wszystkich pozycyj znaczy: „płacą," druga „żądają.")

Wiedeń 4. września godzina 10 minut 40. Akcje kredytowe 321·90, Anglo-Austr. 121·50, Akcje banku Union 126·40, Kolej Karola Lud. 319·—, Połudn. 155·50, Renta papierowa —·—, Listy zastawne gal. banku hipot. —·—, Galicyjskie obligacje indemnizacyjne —·—, Galicyjski bank rustykalny —·—, Losy z roku 1864 —·—, Napoleondor 9·41½, Rubel papier. 1·18. Usposobienie: słabsze.

Wiedeń 2 września godzina 1 minut 45. Losy kredytowe 175·—, Węg. akcje kredyt. 310·—, Akcje anglo-austr. 121·70, Akcje banku Union 126·70, Akcje kred. Karola Ludwika 319·—, Akcje kolei północnej 277·50, Akcje kolei południowej 156·25, Akcje kolei Alföldskiej 175·50, Akcje kolei Elżbiety 2 2·—, Akcje kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 172·75, Akcje kolei węg. północnej wschodniej 165·25, Wiedeńskie losy 126·—, Akcje kolei Rudolfa —·—, Akcje kolei Albrechta —·—, Węgierskie obligacje państwa w złocie 94·75, Galicyjskie obligacje indemnizacyjne 99·75, Losy regulacji Cissy 110·80, Losy tureckie 24·75, Węgierska renta 118·—, Akcje banku związkowego 118·—, Akcje banku obrotowego —·—, Akcje kolei węgiersko-galicyjskiej —·—, Akcje kolei państwowej —·—, Rubel papierowy 1·18, Węgierskie losy 118·75, Marek niemiecki —·—. Uspos.: słabsze.

Paryż 3% Renta 83·40.

Nafta. Wiedeń 2 września: —·— do —·—. Brema: 6·75 do —·—. Hamburg: 6·70, na sierpień 6·70, na sierpień-wrzesień 7·15. Antwerpja: na sierpień 17⅛. Nowy-York: 6¾. Filadelfja: 6⅝.

Telegramy zbożowe z dnia 2. września. — Wiedeń: Pszenica 10·25 do 10·75 zł., żyto —·— do —·— zł., jęczmień —·— do —·— zł., kukurudza —·— do —·— zł., owies —·— do —·—, okowita pr. 10 000 liter procent 32·— do 32·25 zł. Budapeszt: Pszenica 100 klgr. (na jesień) 9·05 do 9·08 zł., rzepak (na sierpień-wrzesień) 12⅞ zł. Berlin: Pszenica żółta (na sierpień) —·— m., żyto —·— m., spirytus loco —·— m., olej rzepakowy —·— m. Szczecin: Pszenica —·—, rzepik —·—. Paryż: mąki 159 kilogr 58·65 fr., olej rzepakowy 73·00, spirytus —·— fr. Wrocław: Pszenica —·—, żyto —·—, owies —·—, spirytus —·— kukurudza. Kolonja: Pszenica —·—;

Przyjechali do Lwowa dnia 4. września.

HOTEL ŻORZA. W. hr. Dzieduszycki z Jezupola, J. hr. Tarnowski z Dzikowa, H. hr. Wodzicki z Krakowa, S. hr. Koziebrodzki z Chlebowa, A. hr. Komorowski z Polski, K. Skrzyński z Krakowa, M. Wolański z Panszówki, K. Suchodolski z Sosnowa, A. Czajkowski z Dusanowa, W. Postrnski ze Słobody rungurskiej.

HOTEL EUROPEJSKI. Hr. Tarnowski ze Sniatynki, H. Czajkowski z Bóbrki, S. Smarzewski z Todkowiec, L. Czesoński z Czortkowa, J. Horodyński z Krucheli, G. Romer z Zabełcza, S. Kierski z Tarnopola, J. Popiel z Krakowa.

HOTEL LANGA. Ksiądz Sawa z Tłumacza, P. Garbaczyński z Mokrzyc, J. Hatschek z Czerniowiec.

HOTEL ANGIELSKI. P. Zubrzycki z Lisowiec, F. Jasiński z Zahajpola, M. Czajkowski z Żerawy, A. Gorajski z Moderówki, A. Machnowski z Królestwa Polskiego, L. Szumańczowski z Krakowa, K. Hetper z Polanicy.

HOTEL LAZARUSA. S. Grünberg i R. Grünberg z Odesy, M. Parnas z Tarnopola, Salomon i Zygmunt Pineles i D. Weisman z Tyśmienicy, J. Sternbach z Drohobycza, S. Barsztyn z Sokala.

Poleca znany z taniości i doborowego towaru
MAGAZYN DAMSKI
KAMILA STRZYŻOWSKIEGO
we Lwowie, ulica Halicka l. 4.
2058 39—? 1

PARASOLKI letnie od złr. 1·20 do złr. 10.

Kwiaty francuskie.

Pióra do kapeluszy strusie i fantastyczne.

GORSETY paryskie od 1 złr. 30 cnt. do 5 złr.

Zapał do znaczenia, bawełnę francuską do haftu, krętą do haczkowania, przędzę nicianą i bawełnianą do podwlekania.

Liście, środki, farby, rosa, bibułki pędule, drucik, patyczki, szczypczyki i wszelkie dodatki do robienia kwiatów.

Bawełnę Pottendorfską, Estramadurę, Matematyczną, Wigonia na pończochy i skarpetki, 8-mio nitkową białą i kolorową.

Miniardiski, Posnlac, Medajlony i inne najnowsze ząbki i krepinki do robót friwolitowych, Pytel do znaczenia.

Nici szwajcarskie do szycia ręcznego, Nici Clarca do maszyn, poczwórne na skarpetki, Nici na kłębkach do robót friwolitowych.

Rogi do sukień, brykle do gorsetów, radełka, naparstki, kredki, centymetry, nożyczki z fabryk angielskich.

Igły do szycia ręcznego i maszynowego, druty do robienia pończoch, Szpilki angielskie i karlsbadzkie pojedyńcze do włosów.

Guziki szmuklerskie perłowe, metalowe, jedwabne i rogowe do sukień, Guziczki webowe i niciane do koszul.

Jedwab neapolitański do ręcznego szycia, półjedwab do maszyn, kordonek do korali. Rozmaite potrzeby do sukień damskich i męskich.

Łaskawe zamiejscowe zamówienia wykonują się jak najspieszniej i jak najakuratniej.

Uwiadomienie.

Niżej podpisany ma zaszczyt szanowną P. T. Publiczność zawiadomić, że

dnia 1. września 1882 otworam

nowo urządzony

Hotel Krakowski w Jaśle

ze wszelkiemi wygodami.

Pokoje gościnne, wyborna kuchnia i wszelkie trunki, jakoteż wina węgierskie, austrjackie i zagraniczne w różnych gatunkach po najumiarkowańszych cenach, usługa pilna, stajnie dla koni wygodne, jakoteż powozy i konie kursują na każde zamówienie.

Upraszam o łaskawą pamięć

z uszanowaniem

Ludwik Gorski

2432 3—3 w Jaśle.

Naukę śpiewu

solowego i choralnego, udziela podług metody pierwszorzędnych znakomitości IZYDORA OSTROWSKA, Rynek l. 26 II. piętro. 2444 2—8

Do siewu 2429 3 6

plenny Jęczmień ozimy

po 7 złr. za 100 kilo

w Dżurowie p. Popielniki

WINOGRONA

dojrzałe i słodkie, świeżo rwane zł. 1·50
Jabłka i gruszki w najlepszym gatunku . . . . „ 1·50
Śliwki . . . . „ 1·50
rozsyła kosz 5 kilogram wy z opakowaniem i franco na każdą stację pocztową

Edward Bittinger,

Weracbetz (Południowe Węgry).

Eksport wszystkich gatunków wina czerwonego i białego. 2381 4—10

Un Français, désirerait donner des leçons de français pour le logement. S'adresser à

Mr Emile Domaizel,

rue Pańska Nr. 7.

Mam zaszczyt donieść szanownym Paniom, że prócz ślubnych toalet przyjmuje do roboty również suknie zwyczajne do częstego użycia jako i najwykwintniejsze w najlepszym guście podług żurnalów paryskich wypracowany, po najumiarkowańszej cenie, także udzielam lekcyj kroju francuskiego. 2451 1—3

Erazmina Gizicka,

ulica Czarneckiego Nr. 2, I. piętro (obok hotelu Warszawskiego).

Uczeń

z ukończoną 4 klasą łacińską, znajdzie umieszczenie

w handlu 2455 1—3

Marcina Müllera.

Elegancka Kareta

mało używana jest za przystępną cenę do sprzedania.

Bliższej wiadomości udzieli z grzeczności **księgarnia pp. Seyfartha i Czajkowskiego we Lwowie.** 2458 1 ?

Jak najpiękniejsze, wybierane dające się długo zachowywać

Feslawskie WINOGRONA lecznicze

rozsela za pobraniem pocztowem pierwszy eksportowy handel winogron

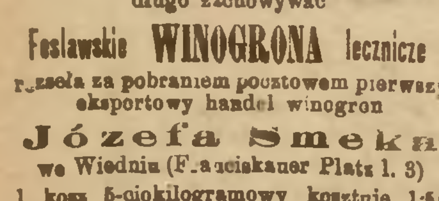
Józefa Smeka

we Wiedniu (Franciskaner Platz l. 3)

1 kosz 5-ciokilogramowy kosztuje 1·50 opakowanie osobno 30 ct.

Odprzedający i odbiorcy większych ilości dostają po zniżonych cenach.

Telegram: Smek Franciskaner Platz Wien. 2413 2—15

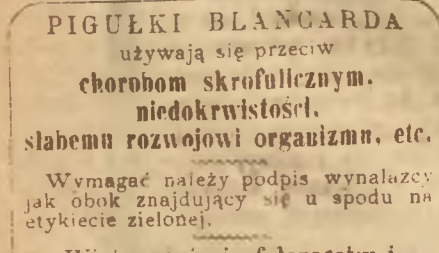


PIGUŁKI BLANCARDA
używają się przeciw
chorobom skrofulicznym,
niedokrwistości,
słabemu rozwojowi organizmu, etc.

Wymagać należy podpis wynalazcy jak obok znajdujący się u spodu na etykiecie zielonej.

Wystrzegać się fałszerstw i naśladownictwa.

223



Kandydat notarjalny

z kilkuletnią praktyką i egzaminem notarjalnym, poszukuje miejsca w kancelarji notarjalnej.

Adres K. U. 25. Lwów: poste restante. 2441 ?—3

Brzoskwinie

jeden kosz 5 kilogramowy 2 złr. 50 ct owoce mieszane kosz 5 kilogramowy 2 złr. maliński chrzan 5 kilogr. kosz 2 złr. 40 ct 1 kilo ogórków sałatowych 1 złr. 50 ct., rozsyła franko do wszystkich stacyj pocztowych 2364 8—10

Ludwik Seel,
Znajm na Morawie.

Nowe Znajmskie Korniszony w baryłkach

wraz z baryłką.

drobne korniszony z octem i papryką w $^1/_8$, $^1/_4$, $^1/_2$ i $^1/_1$ baryłkach po 10·50
średnie korniszony z octem i papryką w $^1/_4$, $^1/_2$ i $^1/_1$ baryłkach po 7·50
średnie ogórki **solone** w $^1/_4$, $^1/_2$ i $^1/_1$ baryłkach . . . . 7·50
od stacji **Znajm.**

Starsza osoba

pragnie przyjąć kilka panienek na wikt i pomieszkanie. Panienki mogą pobierać w domu naukę języka niemieckiego i francuskiego. Bliższa wiadomość w administracji **„Dziennika Polskiego,"** gdzie zasięgnąć można bliższych informacyj. 2436 4—6

Kandydat adwokatury

poszukuje **zarządu domu**

za wynagrodzeniem skromnego mieszkania familijnego. Łaskawe oferty przyjmuje administracja „Dziennika Polsk." pod lit. W. K. 30. 2438 2-3

Najdawniej istniejące

Biuro umieszczeń

Justyny Jędrzejewskiej

w Krakowie

przy ulicy Brackiej Nr. 5,

mając rozliczne stosunki w kraju i za granicą, zajmuje się umieszczaniem guwernerów, guwernantek i bon narodowości polskiej, francuskiej, angielskiej i niemieckiej.

(Listy przyjmują się opłacone)

2377 4—0

UNIFORMÓW

i wszystkiego co do tego potrzebne ściśle według przepisów dla panów

c. k. ochotników jednorocznych

dostarcza po cenach najtańszych

E. H. SCHWAAB

c. k. liwerant nadworny.

Praga, Eisengasse l. 16

Cenniki ze wskazówkami, jak należy brać miarę, rozsyłam na żądanie gratis i franco. 2454 1—4

6% listy zastawne banku hipotecznego

wylosowane 31. Sierpnia, płatne 1. Marca 1883.

wypłacamy w gotówce do 1. Grudnia 1882.

po kursie 100 złr. 50 ct.

Sokal & Lilien

2461 1—0 kantor wymiany we Lwowie.

Medale jubileuszowe

na pamiątkę 500-letniej rocznicy złożenia obrazu Najświętszej Marji Panny w kościele na Jasnej Górze w Częstochowie, wydanie nadzwyczaj starannie odbite: z brązu (artistique) posrebrzane, srebrne i złote, z właściwemi datami historyczno-biograficznemi, w 3 wielkościach, poleca od 33 lat egzystująca specjalna fabryka medali św. Pańskich i krzyżyków, oraz aparatów kościelnych **P. Bitschana w Warszawie** przy ulicy **Długiej Nr. 47 (574).** 2498 5 5

W Częstochowie skład główny: u p. **Ludwika Mężnickiego,** kupca I. gildy w domu własnym Nr. 468 wprost kościoła.

Na Galicję skład główny u Wgo **Michała Dymeta we Lwowie.**

Oliwę i Smarowidła

do maszyn

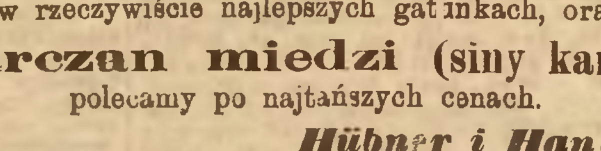
w rzeczywiście najlepszych gatunkach, oraz

Siarczan miedzi (siny kamień)

polecamy po najtańszych cenach.

Hübner i Hanke
we Lwowie.

2419 3 10



C. k. uprzyw. kolej Arcyksięcia Albrechta.

L. 6848.

Przywrócenie ruchu

dla przewozu osób i pakunków podróżnych na całej przez wylewy rzek uszkodzonej przestrzeni pomiędzy Stryjem a Stanisławowem, dalej ruchu dla przewozu przesyłek pospiesznych i zwykłych towarowych na przestrzeni pomiędzy Morszynem a Stanisławowem.

Przeszkody w ruchu na przestrzeni wylewami rzek uszkodzonej pomiędzy Stryjem a Stanisławowem tak dalece usunięte zostały, iż począwszy od dnia 3. b. m. podróżni i pakunki tychże całą przestrzeń między Lwowem a Stanisławowem z przesiadaniem koło przerwy między Stryjem i Morszynem przebyć mogą, zaś przewóz przesyłek tak pospiesznych jakoteż zwykłych towarowych uskuteczniać się będzie począwszy od dnia powyżej wymienionego aż do odwołania w obydwóch kierunkach tylko pomiędzy Lwowem a Stryjem z jednej i pomiędzy Morszynem a Stanisławowem z drugiej strony.

Na nowootwartej przestrzeni między Stryjem i Stanisławowem kursować będą tymczasowo tylko pociągi l. 55 i 82

O przywróceniu ruchu dla przewozu posyłek pospiesznych i towarowych na przestrzeni między Stryjem a Morszynem wydamy wkrótce ogłoszenie.

Lwów dnia 2. Września 1882.

Dyrekcja ruchu.

L. Mag. 12.854 III. 1880.

Ogłoszenie konkursu.

Celem obsadzenia pięciu posad ogrodowych przy miejskiej służbie ogrodowej czyli plantacyjnej, a to jednej z płacą roczną 360 złr. w. a., zaś cztery z płacą roczną po 320 złr. w. a., z tych 3 z wolnem pomieszkaniem w razie przydzielenia do rajonu usłużbowego, w którym pomieszkanie się znajduje — nadto wszystkie z umundurowaniem.

Ogrodowy przydzielony do rajonu służbowego na Wysokim Zamku pobierać będzie pauszal miesięczny 2 złr. w. a. na utrzymanie psa.

Posady te nie są stałe, a uwolnienie z nich nastąpić może za 3-miesięcznem wypowiedzeniem.

Ubiegający się o nie winni wnieść podania swe do Prezydjum Magistratu w terminie do 15. września 1882 z dołączeniem dowodów uzdolnienia, dotychczasowego zajęcia i zachowania się, tudzież normalnego wieku.

Magistrat król. stoł. miasta.

Lwów dnia 21. sierpnia 1882. 2426 3—?

C. k. uprz. gal. akcyjny Bank hipoteczny

oświadcza gotowość ściągnięcia

wylosowanych dnia 31. sierpnia 1882, a dnia 1. marca 1883 płatnych

6% Listów hipotecznych

już teraz, jednakże nie dłużej, jak do dnia 15. bm. **po zł. 101 za zł. 100 włącznie z bieżącym kuponem,** i wydania posiadaczowi onych (o ile zapas Banku wystarczy) według życzenia

a) 5% **Listów hipotecznych** po kursie 99 zł. z doliczeniem kuponu, albo

b) 5% **premiowych Listów hipotecznych** po kursie 101½ z doliczeniem kuponu.

Lwów 2. września 1882. 2460 1—3

DYREKCJA.

Tysiące ludzi cierpi na tasiemca, najmniejsza zaś ich liczba zna prawdziwą przyczynę swego ustawicznego niedomagania.

Pod gwarancją usuwa się każdy tasiemiec



jako też wszystkie inne robaki u dzieci i dorosłych w jednej godzinie bez bólu i niebezpieczeństwa, bez poprzedniej kuracji głodowej i przerwy obowiązków za pomocą łatwo się zażywającego prostego środka, który wzięty nawet na probę zupełnie jest nieszkodliwy.

Oznakami powyższego cierpienia są: obserwowanie odchodzenie członków podobnych do makaronu lub pestek dyniowych, lub innych robaków, bladość twarzy, mdły wzrok, sińce na około oczu, wychudnienie, zaflegmienie, zawsze obłożony język, słabe trawienie, brak apetytu naprzemian z wielkim głodem, mdłości i nawet omdlenia przy czczym żołądku lub po pewnych potrawach. Wznoszenie się kłębka aż do gardła, silniejsze upływanie ślin do ust, kwas żołądkowy, palenie zgagi, częste odbijanie się, zawrót, częsty ból głowy, nieregularny stolec, świerzbienie w kiszce odchodowej, kolki, wzdymania i falsiste poruszania, potem kłujące i ssące bole w kiszkach, bicie serca, brak menstruacji, słabość itd.

Nie równany ten środek w przystępnej formie (pigułki) jest wyrób jednej z najsłynniejszych król. aptek niemieckich.

Honorarjum za radę i środek wynosi: **5 marek w Niemczech, 3 złr. w. a. w Austrji, 4 ruble w Rosji, 7 franków we Francji. Środek wysyłam franco**

Przesyłka pieniędzy winna nastąpić w banknotach w listach rekomendowanych. — **Tak samo leczę listownie po 40-letniem praktycznem doświadczeniu kurcze epileptyczne (Padaczka), Cierpienia haemorroidalne i żołądkowe, Gościec, Reumatyzm, choroby weneryczne i skutki tychże i t. d. za nadesłaniem powyższego honorarjum, pod gwarancją skutku pomyślnego.** 24. 3 .—

Dr. med. Cohn, lekarz prakt. w Gdańsku (Danzig)

Dr. Hartmanna

„AUXILIUM"

leczy

(Gonorreę) **upławy mężczyzn**



(Flour) **upławy kobiet**

bez boleści, bez wstrzykiwań, bez medykamentów, przeszkadzających trawieniu, bez następstw i bez przeszkód w zawodowej pracy tak świeżo powstało, jakoteż bardzo zastarzałe (chroniczne) gruntownie i odpowiednio szybko. „Auxilium" jest środkiem wypróbowanym, według przepisów lekarskich zrobionym, doskonale działającym i skutecznym.

Dla pacjentów jest z wielką korzyścią, że do każdego **„Auxilium"** dodaje się **pouczająca broszura,** instrukcja zażywania we wszystkich językach tudzież **karta Dra Hartmana.** Karta uprawnia posiadacza do jednorazowej ustnej lub piśmiennej, **bezpłatnej** konsultacji w zakładzie pana Dra Hartmana.

„Auxilium" można dostać we wszystkich znakomitszych aptekach Austro-Węgier tudzież zagranicą za cenę 2 złr. 80 ct. Trzeba wyraźnie żądać: 2141 18—24

„Dra Hartmanna Auxilium dla mężczyzn i kobiet."

Główny skład ekspedycyjny: W. Twerdy,

Apteka „zum gold. Hirschen," Kohlmarkt, 11. w Wiedniu.

Skład we Lwowie: Apt. Piotra Mikolascha.

NB. Dr. **Hartmann** ordynuje w swoim zakładzie, i leczy tamże jak dotąd wszystkie słabości **skórne i sekretne,** osobliwie osłabienie siły męzkiej, według doświadczonej metody bez następstw, tudzież **syfilis i wrzody** wszelkiego rodzaju. Dyskrecja rozumie się sama przez się. **Medykamenta rozsyłają się.** Honorarjum mierne. Także listownie.

Wien, Stadt, Sellergasse nr. 11 (jedenaście).

Handel towarów korzennych

Karola Bałłabana

we Lwowie ulica Halicka

poleca swój skład wyśmienitej ciemno naciągającej:

CHIŃSKO-ROSYJSKIEJ HERBATY

zbioru majowego

½ kilo Kongo cesarskiej	2·—	½ kilo Ciast Czyńskiego	1 —
½ „ Familijnej . .	3·—	1 butelka Rumu Jamaika starego	1·50
½ „ Mieszanki z Moskwy	4·—	1 butelka Rumu Jamaika	1·20
½ kilo Emperial . . .	5·—	1 „ Cogniaku . .	2·50
½ „ najlep. wysiewek	1·70	1 „ Ponczowej esencji	1·50
½ „ Angielskich ciast do herbaty . .	1·20		

Łaskawe zamówienia będą bezzwłocznie uskutecznione.

2069 11—0

KAWY

Naturalne aromatyczne z czystym smakiem.

½ kilo Ceylon grubo ziarnista najlepsza . . .	1·04	½ kilo Lagwajra drobniejsza	—·92
½ kilo Ceylon grubo ziarnista bardzo dobra .	1·—	½ kilo Cuba	—·88
½ kilo Ceylon drobniejsza ten smak	—·96	½ „ Cuba	—·84
½ kilo Lagwajra . .	—·96	½ „ Malabar . . .	—·72
		½ „ Santos	—·68
		½ „ Rio	—·60

Rzetelne postępowanie, staranna usługa zjednały memu handlowi liczną klijentelę i w przyszłości będę z moim usilnem staraniem wymogom Szanownych P. T. gości zadosyć uczynić.

50 centowe LOSY wielkiej loterji wystawy tryesteńskiej.

2 3? 8—8

Tylko pięćdziesiąt centów

kosztuje los wielkiej

loterji wystawy tryesteńskiej.

Losy te są do dostania we wszystkich kantorach wymiany, w kasach stacyjnych kolei żelaznych i żeglugi parowej, w c. k. urzędach pocztowych, w c. k. trafikach i kolekturach monarchji austro-węgierskiej.

Ta bogato wyposażona loterja ma

1	główną wygraną	wynoszącą	50.000	złr.
1	„	„	20 000	„
1	„	„	10.000	„

dalej inne znaczne wygrane wartości **10.000, 5000, 3000, 1000, 500, 300, 200, 100, 50 i 25;**

w ogólności **tysiąc** oficjalnych **wygranych** wartości

złr. **213.550** złr.

Dalej bardzo wiele wielkiej wartości wygranych w przedmiotach ofiarowanych przez wystawców.

Dla objęcia sprzedaży losów udać się należy do wydziału loteryjnego wystawy tryesteńskiej 2, Piazza grande w Tryeście.

Przy zamówieniach pojedyńczych losów należy dołączać **15 centów** na opłatę portorjum.

We Lwowie nabyć można losy we własciańskim Zakładzie kredytowym, rolniczym Zakładzie kredytowym dla Galicji i Bukowiny.

Przełożona wyższego Zakładu

wychowawczo-naukowego żeńskiego

Wiktorja Niedziałkowska

zawiadamia Szanownych Rodziców i Opiekunów, że kurs nauk otwiera dnia 6. września, a zapisy uczenic dochodzących i pensjonarek rozpoczynają się z dniem 26. sierpnia b. r. 2890 5—6

Zmiana lokalu.

Mamy zaszczyt zawiadomić Szanowną P. T. Publiczność, iż Magazyn nowości dla dam i dzieci **oraz przyborów do szycia, haftu itp.**

pod firmą:

SCHILLING & STELZER

we Lwowie ulica Halicka liczba 7 przeniesiony został również **na ulicę Halicką l. 16.**

Dziękując za dotychczasowe zaufanie polecamy się nadal łaskawym względom.

Z głębokim szacunkiem

SCHILLING & STELZER.

2797 6—6

Wydawca i redaktor odpowiedzialny: Józef Laskownicki. Z Drukarni „Dziennika Polskiego," pod zarządem Leona Zubalewicza.